Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 1 lipca 1938 r. | Nr. 178

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do d... i przesyłką pocztową zł. 2.50

„Polska musi być wierna ideom Marsz. Piłsudskiego"

Zamknięcie obrad Kongresu Społ.-Obyw. Pracy Kobiet

WARSZAWA, 30.6 PAT. Dzisiaj rano w sali kolumnowej Rady miejskiej odbyło się końcowe plenarne posiedzenie pierwszego ogólnopolskiego Kongresu Społeczno - Obywatelskiej Pracy Kobiet.

Posiedzenie otworzyła p. marszałkowa Piłsudska, oddając przewodnictwo w ręce p. Marii Matuszewskiej.

Po odczytaniu depesz gratulacyjnych i zreferowaniu wyników obrad, przewodnicząca komisji wniosków p. Hanna Pohoska zreferowała rezultaty obrad komisyj wnioskowych.

Ogółem uchwalono 201 wniosków komisyjnych, 60 na posiedzeniach plenarnych i 6 wniosków natury ideologicznej. Wnioski te brzmią:

1) **Polska musi być wierna wskazaniom i ideom Marszałka Piłsudskiego.** Nie wolno zgubić Jego testamentu — skazującego nas na Wielkość.

2) Wszelkie interesy jednostkowe, a także grupowe, społeczne, organizacyjne i narodowościowe winny być podporządkowane nadrzędnemu interesowi Państwa Polskiego. Jego wielkości, dążeniu, co jedynie zapewnia równomierne warunki rozwojowe wszystkim obywatelom i grupom społecznym.

3) Stojmy na gruncie konstytucji kwietniowej, zarówno w jej części ideologicznej — dekalogu — jak i respektując ducha i formy ustroju, przez nią wprowadzonego. Stwierdzamy konieczność budzenia i wpajania poszanowania prawa.

4) W realizacji wskazań Marszałka Piłsudskiego i zasad dekalogu konstytucyjnego dążymy do przestrzegania zasad etyki w życiu publicznym, zwalczając fałsz, zakłamanie, prywatę, oszczerstwo i podstęp.

5) Uznajemy, że **zagadnienie obronności kraju i przysposobienie do obrony jego wszystkich obywateli jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia.** Z wyjwyższym oddaniem i entuzjazmem zmierzamy do organizowania sił kobiecych dla tego celu, odpowiadając na apel naczelny, Wodza Naczelnego, Ewarda Śmigłego Rydza.

6) Rozumiemy, że ze względu na rozwój sił i potęgę państwa polskiego — **konieczne jest skonsolidowanie i zjednoczenie społeczeństwa.** Uważamy, że winno się ono odbywać przez łączenie grup i organizacyj, które bądź w przeszłości brały udział w walkach o wolność, bądź w teraźniejszości dla dobra tego państwa pracują.

Pierwszy kongres społeczno - obywatelskiej pracy kobiet uznajemy za wynik tych właśnie starań jednoczących i konsolidujących społeczeństwo. Zrzeszone organizacje kobiece chcą w zespoleniu i stałym, permanentnym kontakcie dalej pracować dla dobra społeczeństwa, Narodu i Państwa Polskiego i wzywając komitet wykonawczy kongresu do ustalenia zasad tej współpracy.

Jaki samorząd otrzyma Warszawa

Z posiedzenia samorządowej komisji sejmowej

WARSZAWA, 30.6 PAT. Komisja specjalna Sejmu do spraw samorządu miejskiego rozważała dziś rządowy projekt ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy.

Sprawozdawca p. Hoppe wypowiedział się na wstępie jako zwolennik samorządu nieskrępowanego, oraz zauważył, że **Warszawa woła o uregulowanie trwającej od lat udręki nieustannej potrzeby wędrowania między Ratuszem a Komisariatem Rządu.** Podstawą do dzisiejszej dyskusji jest — zdaniem referenta — rządowy projekt, który nie wiele z tych spraw rozwiązuje.

W dyskusji generalnej zabierali głos posłowie pp. **Sommerstein, Gardecki, Urbański, Maleszewski, Wankc i Kopeć** którzy wypowiadali się za projektem, bądź też wysuwali zastrzeżenia i wskazywali na luki w ustawie.

Odpowiadał wiceminister Korsak: — Rozważając niniejszy projekt ustawy, nie można nie pamiętać, że Warszawa jest nie tylko miastem w Polsce, ale i jej stolicą. Nie sposób również pominąć doświadczeń, jakie w zakresie rozwiązania problemu stolicy obserwujemy w państwach obcych. **Nigdzie, nawet w państwach świecących przykładem demokracji, ustawodawca nie czyni stolicy polem** specjalnie rozszerzonego samorządu. Wszędzie góruje myśl o zabezpieczeniu i uprzywilejowaniu nadrzędnego interesu państwowego. Nie ma więc nic nienormalnego, jeśli **rządowy projekt ustawy wzmacnia nadzór czynnika państwowego w samorządzie Warszawy. Płynie to nie z żadnej doktryny, lecz opiera się na przesłankach,** wynikających z naszej konstytucji. Nie oscylujemy tu między totalizmem a demoliberalizmem, ani nie grzęźniemy w formalizmie".

Sprawozdawca p. Hoppe: Ustawa wnosi pewne pozytywne elementy w zakresie rozdziału funkcji między organy miejskie, zgodnie z ponoszoną przez nie odpowiedzialnością; jak również co do rozwiązania zagadnienia dzielnic przez nałożenie obowiązku powoływania rad dzielnicowych. Utrzymując tedy w pełni stanowisko podkreślone w referacie, **wypowiadam się przeciw wnioskowi o odrzucenie czy odłożenie ustawy.**

P. Kopeć wyjaśnił, że jego sugestia do odłożenia rozpatrywania ustawy ma charakter opinii, jaką ewentualnie komisja by wyraziła. W tym rozumieniu opinia ta została poddana przez przewodniczącego pod głosowanie, wypowiedziała się jednak za nią tylko mniejszość komisji.

Krwawe rozruchy w Kłajpedzie

Ponad 50 osób odniosło rany

LONDYN, 30.6 PAT. Agencja Reutera donosi z Kowna, że na powitanie statku niemieckiego „Hansastadt Danzig" zgromadziło się w porcie kłajpedzkim kilka **tysięcy Niemców,** którzy zaczęli śpiewać pieśni narodowo-socjalistyczne i wznosić okrzyki na cześć kanclerza Rzeszy.

Na zaprotestowanie przeciwko tej manifestacji, członkowie załogi stojącego obok statku litewskiego „Perkunas" skierowali na manifestantów strumień wody z sikawki pożarnej.

Było to hasłem do rozruchów, które przez 2 godziny trwały na ulicach miasta. Przy starciach zraniono z górą 50 osób. Manifestanci wybili szyby w kilku budynkach rządowych litewskich oraz w miejscowej synagodze.

Podpisanie konwencji handlowej

POLSKO - WĘGIERSKIEJ

WARSZAWA, 30.6 PAT. W dniu 30 bm. nastąpiło w Ministerstwie spraw zagranicznych podpisanie piątego protokułu dodatkowego do konwencji handlowej zawartej 26 marca 1925 r. w Budapeszcie między Rzplitą Polską a Królestwem Węgier.

Protokół podpisali ze strony Polsk. p. J. Szembek, podsekretarz stanu w Ministerstwie s. z., ze strony Węgier p. A. de Hory, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Węgier w Warszawie.

Nowy poseł polski

W RYDZE

WARSZAWA, 30.6 PAT. P. Prezydent R. P. mianował posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Rydze p. Jerzego Kłopotowskiego, dotychczasowego charge d'affaires R. P. w Rydze.

Nowy Tomyśl

DLA ARMII

NOWY TOMYŚL, 30.6 PAT. W Nowym Tomyślu zawiązał się komitet obywatelski, który przeprowadził wśród społeczeństwa powiatu zbiórkę, celem nabycia broni dla armii. Zebrano kwotę zł. 130.000.

Uroczystość wręczenia zakupionej broni dla formacji garnizonu poznańskiego odbędzie się w Nowym Tomyślu dnia 10 lipca 1938 r.

Skazanie wywrotowców

PIOTRKÓW, 30.6 PAT. W Sądzie okręgowym w Piotrkowie odbyła się rozprawa przeciwko 4 wywrotowcom aresztowanym w końcu 1937 r. Sąd po rozprawie skazał oskarżonych na 4 lata więzienia każdego.

Pierwszy samolot

DO BUDAPESZTU

WARSZAWA, 30.6 PAT. W dniu 1 lipca br. o godz. 11.15 w Warszawie na Okęciu wyląduje pierwszy samolot regularnej linji Budapeszt — Warszawa. Odlot o godz. 13,30.

Linia obsługiwana będzie przez węgierskie towarzystwo Maleri w poniedziałki, środy i piątki.

Sowiety kierowały

ZNISZCZENIEM TAM

TOKIO, 30.6 PAT. Pekiński korespondent dziennika „Nisza Nisza" donosi, że tamy na Rzece Żółtej zostały zniszczone przez oddziały chińskie na wniosek i pod kierownictwem sowieckich doradców wojskowych.

Korespondent zaznacza, że marszałek Czang-Kai-Szek stwierdził niedawno ten fakt w wywiadzie z korespondentami sagranicznymi.

Katastrofalna powódź i tajfun w Japonii

300 tysięcy domów pod wodą, wielu ludzi utonęło

TOKIO, 30.6 PAT. Trwający w całej pełni w Japonii sezon deszczów zaznaczył się wczoraj huraganowym tajfunem, który nawiedził okolice Tokio i Yokohamy.

Ulewne deszcze trwające dwa dni, — spowodowały gwałtowny przybór wód we wszystkich rzekach.

W Tokio i okolicach zatopieniu uległo około 100 tys. domów w niżej położonych dzielnicach. Połączenia kolejowe i telefoniczne pomiędzy Tokio i Osaka są chwilowo przerwane.

W pobliżu Yokosaka obsunięcie się ziemi spowodowało zawalenie się budynku szkolnego i śmierć 11 znajdujących **się tam dzieci.** Również na skutek obsunięcia się ziemi uległo zniszczeniu 12 domów w Tokio.

Według prowizorycznych obliczeń, — liczba zatopionych domów w okolicach Tokio i Yokohamy przekracza już 120 tysięcy.

TOKIO, 30.6 PAT W miejscowości Akasawa nastąpiło dziś w nocy obsunięcie ziemi, spowodowane długotrwałymi deszczami oraz wstrząsami podziemnymi. Przeszło **100 ludzi zostało zasypanych.** Dotychczas zdołano wydobyć 9 zabitych.

TOKIO, 30.6 PAT. Według komunikatu ministrestwa spraw wewn. ostatnia klęska żywiołowa w Japonii pochłonęła **120 ofiar ludzkich, kilkaset osób zostało poranionych.**

300 tysięcy domów zostało zalanych, 104 mosty zabrała woda. We wszystkich częściach kraju zanotowano 101 wypadków obsunięcia się ziemi.

Klęska katastrofy żywiołowej **została** przede wszystkim dotknięte Tokio.

NA ŁAMACH PRASY

„Zółte legitymacje" otrzymają studenci polscy

na równi z żydami na uniwersytetach niemieckich

CZY PLANOWA GOSPODARKA JEST POŻĄDANA

Zagadnieniem tym zajmuje się obszernie w dwu kolejnych artykułach „Gazeta Polska". Przedstawiwszy przykładowo dodatnie strony planowości w gospodarstwie, pismo czyni takie uwagi ogólne:

Planowanie gospodarcze jest dziś prowadzone w większym lub mniejszym zakresie i w różnym charakterze w rozmaitych państwach stosownie do warunków, w których się dane państwo znajduje.

Państwowe planowanie gospodarcze dostosowuje się do ogólnego położenia geopolitycznego, ustroju państwa, stanu posiadanych surowców, stopnia rozwoju przemysłu, oraz oczywiście — do stosunków społecznych i poziomu kultury narodu.

Najdalej została posunięta planowość w państwach znajdujących się bądź w szczególnie trudnych warunkach, wbrew którym państwa te chcą osiągnąć maksymalnie szybki i intensywny rozwój, bądź też w państwach stawiających sobie potężne cele, których realizacja jest bardzo trudna i wymaga maksymalnego podniesienia gospodarczej i politycznej niezależności i siły. Kwestia surowców i tendencja do samowystarczalności, dążenie do szybkiej rozbudowy przemysłu do likwidacji bezrobocia, tworzenie potęgi militarnej — to są zasadnicze cele do osiągnięcia których zmierzają zwykle państwowe plany gospodarcze.

Najbardziej rozwiniętą gospodarkę planową mają Niemcy i ZSRR.

Porównanie planowej gospodarki obu naszych potężnych sąsiadów jest jaskrawym dowodem, że gospodarka planowa nie jest specjalnie związana z żadną doktryną polityczną, jest tylko narzędziem gospodarczego rozwoju, które może być stosowane bardzo skutecznie w najrozmaitszych, czasem wręcz przeciwstawnych warunkach. Wyniki stosowania tego narzędzia zależą od przyczyn, które można łatwo obiektywnie stwierdzić. Jeśli się nie popełnia rażących błędów i nie marnuje niepotrzebnie energii, co właśnie jest bezplanowością w planowości, rezultaty gospodarki planowej muszą być dobre.

GHETTO DLA POLAKÓW NA UNIWERSYTETACH NIEMIECKICH.

„IKC" omawia obszernie odrzucony przez III Rzeszę memoriał Zw. Polaków w Niemczech, przedłożony min. Frickowi, w sprawie prześladowań i upośledzenia na wszystkich polach mniejszości polskiej w Niemczech. Upośledzenie to jest widoczne również w dziedzinie kulturalnej i naukowej.

Dla maturzystów polskich jest wybór i dostęp do uniwersytetów bardzo utrudniony.

Ostatnio otrzymują legitymacje studenckie w żółtym kolorze, w tym samym, co żydzi!

Studenci polscy natrafiają więc na te same trudności w życiu codziennym w Niemczech, co i żydzi i to zarówno w życiu towarzyskim, jak i w życiu politycznym! (Czy nie było by większą racją, ażebyśmy żydów, mówiących w życiu codziennym językiem niemieckim i Niemców, mających z nimi wspólny język, uważali za członków tej samej rasy i choćby żółtym kolorem odgradzali od rasy aryjskiej).

Posłowie ang. wydaleni z armii

Minister wojny pod ochroną Scotland Yardu

LONDYN, 30.6 (Tel. wł.) Zatarg między rządem a Izbą Gmin na tle sprawy zdobycia przez posła Sandysa tajemnic dotyczących niedostatecznych jakoby zbrojeń powietrznych Anglii usunął na drugi plan wszelkie inne problemy polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Cała prasa w artykułach wstępnych i licznych notatkach zajmuje się sprawą Sandysa.

Socjalistyczny „Daily Herald" twierdzi, że rząd jest poważnie zagrożony i że postawi w izbie kwestię zaufania. Zupełnie możliwe, że gabinet zostanie obalony.

Inne dzienniki omawiają planowane przez gabinet zarządzenia, które uniemożliwiają posłom dostęp do tajnych aktów wojskowych.

Według „Timesa" gabinet na wczorajszym posiedzeniu powziąć miał już decyzję wydalenia wszystkich członków Izby Gmin z armii tertyorialnej. „Times" wypowiada się za tym, stwierdzając, iż oficerowie regularnej armii (wojska poza Anglią) nie mogą piastować mandatów poselskich. Również „Dailly Mail" dowiaduje się, że usunięcie członków Izby Gmin z armii zostało jakoby postanowione.

Pojawiają się też artykuły przeciw parlamentowi. Poważny dziennik „Daily Telegraph" omawia niebezpieczeństwo, jakie powstaje, gdy parlament za daleko posuwa korzystanie ze swoich przywilejów. Przywileje te żadną miarą nie mogą narazić na szwank bezpieczeństwa kraju.

W związku ze „sprawą Sandysa" minister wojny Hore Belisha otrzymał kilka listów z pogróżkami. Skłoniło to władze do przydzielenia dla jego ochrony osobistej najwytrawniejszych agentów Scotland Yardu, którzy strzegą go na każdym kroku. Również willa min. Hore Belisha w Wilmbledonie jest stale strzeżona przez policję mundurową i agentów.

Jak odbyło się stracenie

terorysty żydowskiego Ben-Jussufa

JEROZOLIMA, 30.6 — Skazany na śmierć za zbrojny napad na autobus arabski terrorysta Ben Jussuf został — wczoraj, jak już donieśliśmy, stracony.

Egzekucja wywołała w całej Palestynie ogromne podniecenie. Żydzi ogłosili strajk we wszystkich miastach na znak żałoby.

Stracenie Ben Jussufa odbyło się o godz. 8 rano w cytadeli w Akko. Przed cytadelą zebrał się wielki tłum żydów. Szubienicę dla Ben Jussufa ustawiono na dziedzińcu cytadeli.

Skazaniec wyszedł z celi w mundurze organizacji „Betar". Wchodząc na stopnie szubienicy Ben Jussuf oświadczył, iż jest dumny z tego, że jest „pierwszą ofiarą narodu żydowskiego".

Oprócz władz administracyjnych i wojskowych przy egzekucji obecny był również policjant, który aresztował Ben Jussufa. Pętlę zarzucił skazańcowi kat Anglik, którego twarz była zakryta maską. Gdy lekarz stwierdził zgon straceńca, wywieszono na twierdzy czarną chorągiew.

Po egzekucji władze cytadeli wydały zwłoki Ben Jussufa żałobnikom żydowskim.

Władze angielskie ze względów bezpieczeństwa publicznego nie dopuściły do urządzenia pogrzebu w Tel Avivie, wobec czego Ben Jussuf pogrzebany został w Rosz Pina.

LONDYN, 30.6 — Z powodu wykonania wyroku na Ben Jussufie, stosunki pomiędzy żydami i Arabami uległy nowemu zaostrzeniu.

W wielu miejscowościach Palestyny doszło do starć między policją angielską i oddziałami wojskowymi a żydami.

Wypadki takie wydarzyły się zwłaszcza w Haifie, gdzie ogłoszono stan wyjątkowy w środę wieczór.

W Jerozolimie od pewnego czasu stosowany jest stan wyjątkowy.

Śl. Zakłady Elektryczne w Chorzowie

PRZESZŁY W POLSKIE RĘCE

KATOWICE, 30.6 PAT. Po wielomiesięcznych pertraktacjach, dnia 29 ub. m. 80 proc. akcyj Śląskich Zakładów Elektrycznych w Chorzowie nabyła polska grupa, reprezentowana przez „Zjednoczenie Elektryczne".

Nabyty pakiet akcyj ma być zaofiarowany w odpowiednich udziałach miastom Katowice i Chorzów, Jaworznickim Kopalniom, Towarzystwu „Saturn" i ewentualnie Wspólnocie Interesów.

Jak wiadomo, Śląskie Zakłady Elektryczne w Chorzowie, mające 50 mil. zł. kapitału zakładowego, są największym w Polsce przedsiębiorstwem elektrycznym.

Marsz. Bluecher

„NA URLOPIE"

MOSKWA, 30.6. Marszałek Bluecher, który przeszło przed miesiącem przybył do Moskwy, wedle wiadomości nieoficjalnych, na Daleki Wschód dotychczas nie wyjechał.

Ambasador gen. Franco

PRZY WATYKANIE

CASTEL GANDOLFO, 30.6 PAT. — Pierwszy ambasador Hiszpanii narodowej Don Jose Janguas, Messia wicehrabia de Santa Clara y Gvedilla złożył Ojcu św. na uroczystej audiencji listy uwierzytelniające.

Blum żąda otwarcia

GRANICY HISZPAŃSKIEJ

PARYŻ, 30.6 PAT. Stała komisja administracyjna partii socjalistycznej na posiedzeniu odbytym wczoraj wieczorem postanowiła, że specjalna delegacja pod przewodnictwem Bluma uda się do premiera Daladier celem omówienia z nim sprawy otwarcia granicy hiszpańskiej.

30 tys. ofiar cholery

LONDYN, 30.6 PAT. Z Allahabad donoszą, że w ciągu ostatnich 11 tygodni padło tam ofiarą epidemii cholery przeszło 30.000 osób. Wszelkie przeprowadzone dotychczas usiłowania stłumienia epidemii zawiodły.

Jan Kiepura

ŚPIEWA W WARSZAWIE

WARSZAWA, 30.6 (Tel. wł.) Po wielkich sukcesach w Ameryce przybywa z Budapesztu do Polski Jan Kiepura wraz z małżonką Martą Eggerth. Mistrz Kiepura wystąpi dnia 6 lipca w operze Carmen na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. Orkiestrą dyryguje dyr. Dołżycki.

Zapowiedziany przyjazd i występ Kiepury wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Susza w Bułgarii

SOFIA, 30.6 PAT. W Bułgarii panują upały, połączone z suszą. W niektórych miejscowościach temperatura sięga 36 st. Według opinii ministerstwa rolnictwa, jeśli susza potrwa jeszcze jakiś czas, może poważnie zagrozić zbiorom.

Wymordowanie

CAŁEJ RODZINY

JEROZOLIMA, 30.6 PAT. W jednej z wiosek w pobliżu Jerozolimy cała rodzina została wymordowana przez pewnego Araba, który zabił najprzód ojca i córkę, a następnie zaczaił się na cmentarzu i zastrzelił matkę i syna, kroczących w orszaku żałobnym poprzednich ofiar szaleńca.

WYBORY W ZSRR

Dla jednych mandat -- dla drugich Łubianka

Prezydent Republiki Ukrainy aresztowany

MOSKWA, 30.6 (PAT) Według danych centralnej komisji wyborczej rezultaty wyborów do najwyższej rady republiki rosyjskiej przedstawiają się następująco: uprawnionych do głosowania było 60.368.888, z czego wzięło udział w głosowaniu 99.8 proc. Wszyscy oddali głosy na wyznaczonych kandydatów. 73.225 kartek uznano za nieważne, a na 320.496 kartkach wyborczych były wykreślone nazwiska kandydatów, czyli, że tyle osób głosowało przeciw. Ogółem wybrano 727 deputowanych, w czym 568 komunistów i 159 t. zw. bezpartyjnych. Liczba wybranych kobiet wynosi 157. Na Ukrainie głosowało 99.9 proc. uprawnionych do głosowania. Liczba głosów oddanych na wyznaczonych kandydatów wynosi 99.55 proc.

Pietrowski, przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy nie został wybrany, co zdaje się potwierdzać pogłoskę o końcu jego kariery politycznej. Według pogłosek dotychczas niesprawdzonych, Pietrowskij został aresztowany w czasie kampanii wyborczej.

Zaznaczyć należy, że zarówno Pietrowskij, jak Czubar i Kosior odgrywali kierowniczą rolę w życiu politycznym Ukrainy. Czubar pełnił funkcję przewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy, a Kosior do czasu wyboru jego w styczniu na zastępcę przewodniczącego rady komisarzy ludowych ZSRR, był sekretarzem centralnego komitetu partii Ukrainy. Jednoczesne zniknięcie z widowni politycznej trzech działaczy Ukrainy nasuwa przypuszczenie, iż sprzyjali oni narodowemu ruchowi ukraińskiemu, czyli wedle terminologii urzędowej burżuazyjno-nacjonalistycznemu.

Przypomnieć należy, że Pietrowskij poza stanowiskiem prezydenta republiki Ukrainy był zastępcą przewodniczącego prezydium najwyższej rady ZSRR Kalinina.

Na Białorusi głosowało 99.65 proc. uprawnionych do głosowania. Liczba głosów, oddanych na wyznaczonych kandydatów wynosi 99.19 proc. Wołkow, sekretarz centralnego komitetu partyjnego Białorusi nie został wybrany. Wedle pogłosek, Wołkow jest aresztowany.

Z kandydatów przeszli wszyscy członkowie Politbiura z wyjątkiem Kosiora i Czubara. Kandydatura Kosiora nie była wcale wysuwana w obecnej kampanii wyborczej, natomiast Czubar był początkowo wysunięty, a następnie wycofany. Co do Kosiora nie ulega żadnej wątpliwości, iż został on aresztowany.

Wiadomości z Rosji Sowieckiej

Sowieckie wichrzenia w Azji

Światoburcze plany kominternu, zmierzające do wywołania rewolucji światowej ze szczególną jaskrawością uwypuklają się ostatnio na odcinku azjatyckim. Wielce pouczającą pod tym względem była kampania wyborcza przeprowadzona w Azerbajdżanie, Turkmenistanie, Uzbekistanie, Tadżykistanie. Kazachstanie i Kirgizji w dniu 24 czerwca r. b.! Wybory do rad najwyższych w 11-u republikach sowieckich odbywały się w trzech etapach. W pierwszym etapie przeprowadzono wybory w Gruzji i Armenii w dniu 18 czerwca r. b. Wybory, przeprowadzone w dniu 24-go czerwca objęły 6 republik sowieckich o ludności muzułmańskiej. Już to wyodrębnienie republik azjatyckich jest niejako podkreśleniem specjalnego zainteresowania Moskwy zagadnieniem ekspansji komunistycznej w Azji. Trzecia tura wyborów odbyła się w dniu 26 czerwca w trzech „słowiańskich“ republikach sowieckich, a mianowicie w rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej.

Azjatyckie plany kominternu znalazły swój wyraz w licznych artykułach czołowych organów prasy sowieckiej na temat rewolucji komunistycznej w Azji. Już same nagłówki tych artykułów są wiele mówiące. Tak np. artykuł wstępny urzędowych „Izwiestji“ ma brzmienie nashtępujące: „Czerwony sztandar socjalizmu powiewa wysoko na Wschodzie“. „Prawda“ zatytuowała swój artykuł w sposób niemniej znamienny. „Straże przednie socjalizmu na Wschodzie“.

Z wywodów tych dwóch najbardziej miarodajnych dzienników sowieckich wynika niezbicie, że państwowy akt wyborczy w republikach środkowo-azjatyckich wykorzystany został nie tylko dla propagandy w Chinach i Indjach, lecz również dla ożywienia penetracji kominternowskiej na całym kontyencie azjatyckim.

Otóż „Izwiestia“ w artykule wstępnym zaznaczają otwarcie, że „20 lat budowy komunizmu w azjatyckich krajach, należących do państwa sowieckiego, lepiej aniżeli „słońce wskazują drogę do wyzwolenia ludom Wschodu pozakordonowego“, t. zn. w tych krajach azjatyckich, które nie zostały jeszcze uszczęśliwione rewolucją komunistyczną. Co więcej, „Izwiestia“, które są urzędowym organem najwyższej władzy państwowej — Prezydium Najwyższej Rady ZSRR — wymieniają nawet konkretnie Afganistan, Iran i Chiny, a więc państwa graniczące z Sowietami, jako tereny najbliższego oddziaływania komunizmu.

A więc w tych państwach azjatyckich w pierwszym rzędzie ma być uprawiana propaganda rewolucji komunistycznej zperspektywą w razie urzeczywistnienia planów Kominternu aneksji tych państw przez Z.S.R.R. Tak dalece bowiem sięgają plany kominternowskie, idące równolegle z robotą sowieckich placówek dyplomatycznych w Teheranie, Kabulu i w Chinach.

Analizując obecną sytuację w Chinach „Izwiestia“ posuwają się do wiele mówiącego twierdzenia, iż wydarzenia chińskie sa zapowiedzią burzy rewolucyjnej nad Azją. Nie mniej otwarcie wypowiada się „Prawda“ na temat zrewolucjonizowania narodów azjatyckich. Sowieckie republiki środkowo-azjatyckie zdaniem „Prawdy“ są „strażą przednią ruchów rewolucyjnych. Czerwony sztandar zatknięty w Azji Środkowej — pisze „Prawda“ — powiewa nad całą Azją“. Interesującym jest, że „Prawda“, która jest organem nie tylko wszechzwiązkowej partii komunistycznej, lecz i Komitetu Wykonawczego Kominternu czyni cenne przyznanie się do interwencji sowieckiej w Chinach. Pismo to stwierdza, że „Chińczycy uczyli się i uczą się u narodów ZSRR, jak należy walczyć przeciwko imperjalizmowi“.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że zarówno w Moskwie, jak i w Taszkiencie, jak i na sowieckim Dalekim Wschodzie istnieją specjalne szkoły instruktorów komunistycznych dla narodu Wschodu azjatyckiego. W szkołach tych kształceni są przyszli emisariusze Kominternu, mający zasilić szeregi już wysłanych na teren państw azjatyckich agitatorów rewolucji komunistycznej.

Głosy prasy sowieckiej na temat rewolucji komunistycznej w Azji są cennym dokumentem, oświetlającym prawdziwe oblicze imperializmu sowieckiego oraz jego wichrzenia w krajach azjatyckich.

Deklaracja Legionowo - Peowiacka

Na walnym zjeździe delegatów Związków Peowiaków w Wilnie uchwalona została przez aklamację następująca deklaracja, którą uchwalono również na zjeździe delegatów Związku Legionistów Polskich w dn. 25-ym bm.

My, szeregi legionowo-peowiackie, jako zwarty obóz byłych żołnierzy Komendanta Józefa Piłsudskiego, stwierdzamy niezłomną postawę i wolę wypełniania obowiązku, wkłożonego na nas przez Naczelnego Wodza. Marszałka Śmigłego-Rydza, podnoszenia życia polskiego wzwyż we wszelkich jego dziedzinach. Ponad ambicje i sympatie osobiste, ponad trudy i troski życiowe, Legioniści i Peowiacy niezłomnie bronić będą najwyższego honoru — honoru służby Ojczyźnie. Honor służby wymaga od nas, byśmy spuściznę po Komendancie stale pomnażali, a pracą swoją na każdym stanowisku tworzyli Polskę mocniejszą i doskonalszą.

Przez służbę w szeregach strzeleckich, drużyniackich, legionowych i peowiackich, przez walkę o niepodległość, przez wspólną szkołę wychowania żołnierskiego i obywatelskiego, jaką przeszliśmy, łączy nas wszystkich wielka odpowiedzialność wobec dnia dzisiejszego i wielkiego jutra Rzeczypospolitej.

Ofiarnością swoją i pracą, jednością braterską, wysiłkiem ducha i serc naszych — pobudzać będziemy naród do pełniejszego i doskonalszego życia, na którym oparta musi być potęga Państwa i jego siły obronne.

W tym marszu kolumnowym legionowo - peowiackim przewodzi Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły Rydz. Rozkazy Jego i powierzone nam zadania wypełniać będziemy w poczuciu żołnierskiej dyscypliny i pełnej ufności dla Wodza.

Obóz Zjednoczenia Narodowego, powołany do życia przy poparciu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez Marszałka Śmigłego Rydza, prowadzi do wytworzenia w narodzie polskim zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli do podciągnięcia Polski wzwyż.

Legioniści i Peowiacy winni brać udział w pracy nad zjednoczeniem wszystkich sił czynnych w narodzie.

Z postawy naszej i ducha naszego płynie wielki nakaz: Legioniści i Peowiacy naprzód, do największego wysiłku i największej ofiary, by wespół z tymi, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za przyszłość Polski, pociągając za sobą młode pokolenie, wyrastające już w słońcu wolności — usuwać wszystko, co dzieli, a budzić jedność całego narodu w rzetelnej pracy dla wielkości Polski.

„To musi być codzienny wytrwały, wszechstronny trud“

Minister Roman o znaczeniu morza dla Państwa

Minister przemysłu i handlu p. Roman z okazji „Święta Morza“ wygłosił przez radio przemówienie o znaczeniu idei morza dla Państwa i Narodu.

— **Jesteśmy Narodem** — mówił p. minister — **któremu los nie pozwala żyć inaczej, jak tylko w skali mocarstwowej, w skali wyścigu z innymi mocarstwami świata. Nic nie może w tym wyścigu pozostać bezwładne, martwe: ani człowiek, ani gleba, ani kapitał, ani morze. Praca na polu idei morskiej jest i będzie najistotniejszym przyczynkiem do umocnienia naszej rzeczywistej niezawisłości politycznej i gospodarczej, wzrostu znaczenia międzynarodowego i cywilizacyjnego.**

P. minister wskazał dalej na osiągnięcia nasze na wybrzeżu, stwierdzamienił budowę i otwarcie portu rybac Bałtyku, wespół z Gdańskiem stała się najważniejszym punktem węzłowym polskiego obrotu towarowego. Z osiągnięć ostatniego roku min. Roman wymienił budowę i otwarcie portu arybackiego we Władysławowie, budowę nowej części portu gdyńskiego, w której będzie mógł niedługo osiedlić się przemysł polski, powiększenie floty handlowej o cztery wielkie jednostki, zamówienie sześciu dalszych jednostek trans atlantyckich, posuniętą naprzód realizację dwu stoczni morskich w Gdyni.

Wskazał dalej na wzrost floty wojennej o trzy okręty i na budujące się dalsze.

Dzieło to wspomaga ofiarność społeczeństwa nad którego uświadomieniem w tym zakresie pracuje skutecznie LMK.

Wskazując na wielkie sukcesy nasze na morzu, p. minister stwierdził, że zwycięstwo będzie pełne i trwałe wtedy, gdy zostana wykorzystane wszystkie elementy, a zdobyte pozycje utrwalone. Morze musi w naszym życiu odegrać twórczą, ożywczą rolę, musi nas bliżej ze światem związać, spotęgować nasz udział w międzynarodowej wymianie gospodarczej, dać surowce i rynki zbytu, umożliwić emigrację i zatrudnić w żegludze i handlu zamorskim naszą młodzież.

— **Ta praca nie może być** — zacytował p. minister słowa Naczelnego Wodza — **odświętnym jedynie pacierzem, to musi być codzienny, wytrwały, wszechstronny trud zarówno na rzecz bandery wojennej, jak i handlowej, na rzecz naszej Ojczyzny.**

Dla utrwalenia i zabezpieczenia pracy naszej na morzu niezbędzowna jest siła zbrojna na morzu i rozwój jej musi iść tempem równoległym do rozwoju naszych zainteresowań morskich.

Z DNIA

LUDOWCY ŻĄDAJĄ INNEGO KURSU WOBEC NIEMCÓW

Na odbytym w Kielcach zjeździe wojewódzkim Stronnictwa Ludowego, po referacie prof. Kota uchwalono szereg rezolucyj, m. in. żądającą wykonania uchwał Kongresu krakowskiego, przesyłającą życzenia członkom, działającym w kraju i zagranicą, wreszcie — żądającą zastosowania względem mniejszości niemieckiej w Polsce takiej samej taktyki, jaką stosują Niemcy względem Polaków w Trzeciej Rzeszy. Zjazd uchwalił również rezolucję przeciwko rozbiorowi Czechosłowacji przez Niemcy, jako niebezpiecznej dla innych narodów słowiańskich.

W skład zarządu wojewódzkiego zostali wybrani pp. Nowak, Poniecki, Bochnia, Kaczmarczyk i mec. Łazarczyk.

AKCJA FRONTU MORGES

Front Morges ma zamiar w najbliższym czasie przystąpić do wielkiej akcji politycznej.

Początkowo planowano odroczenie jej do jesieni, w związku jednak z całokształtem sytuacji wewnętrznej, która — zdaniem Frontu Morges — nie wróży w tym roku ferii politycznych, akcja zostanie przyśpieszona.

Na akcję ma się składać porpaganda w słowie i piśmie, organizacja licznych wieców i zebrań w kraju, oraz wystąpienia szeregu wybitnych polityków z obozu Frontu Morges

Na zainicjowanie powyższej ofensywy politycznej wpłynęło szereg niepowodzeń, które dotknęły Front Morges. Do niepowodzeń tych należy tak odrzucenie oferty współpracy przez Stronnictwo Ludowe, jak kampania Stronnictwa Narodowego i wreszcie szereg niesnasek wewnętrznych w Froncie Morges.

BEZSKUTECZNE PRÓBY

W kuluarach sejmowych utrzymują, że w pierwszych dniach lipca odbędzie się zebranie posłów należących do grupy t. zw. Jutra Pracy, na którym to zebraniu ma być jakoby omawiana sprawa odrębnego klubu.

Jak wiadomo, próby tego rodzaju powtarzają się juz od kwietnia, ale dotąd bezskutecznie. Przyczyną tych trudności są rozbieżności personalne wśród grupy, która zresztą jest w ogóle nieliczna.

WYJAZD P. PREMIERA NA INSPEKCJĘ

Wczoraj z rana p. premier gen. Sławoj Składkowski wyjechał z Warszawy w teren celem dokonania inspekcji służbowej.

Pomyślne perspektywy

Krzepiące cyfry i stwierdzenia

Z dniem jutrzejszym wkraczamy w drugie półrocze 1938. Nie można co prawda dziś już przedstawić dorobku gospodarczego za pierwsze półrocze, bo odpowiednie cyfry za czerwiec będą gotowe dopiero w końcu lipca.

Dysponując jednak ostatnio opracowanymi zestawieniami za pierwsze pięć miesięcy rb. (1 styczeń — 31 maj) należy stwierdzić, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. wzrosły: produkcja, obroty, konsumcja i zatrudnienie.

O wzroście produkcji najlepiej świadczy poniższe zestawienie:

Dane z roku 1937, w nawiasach z r. 1938. Węgiel kam. 13,8 mil. ton (15,2 mil. ton), gaz ziemny 218,9 mil. sześc. (239,0 mil. sześc.), ruda żel. 258.0 tys. ton (345,0 tys. ton), surówka 282,0 tys. ton (363,0 tys. ton), stal 560,0 tys. ton (607,0 tys. ton), benzyna 37,0 tys. ton (42,0 tys. ton), cegła 44,0 tys. ton — (50.0 tys. ton), cement 321,0 tys. ton (430.0 tys. ton), przędza 24.0 tys. ton 26.5 tys. ton), tektura 15.5 tys. ton — (17,5 tys. ton)

Należy dodać, że wzrost produkcji był spowodowany głównie zwiększonym zapotrzebowaniem na rynku krajowym.

Poważnie zwiększyła się również konsumcja wewnętrzna szeregu artykułów powszechnego użytku. Gdy w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku ub. spożycie cukru na rynku wewnętrznym wyniosło 150 tys. ton, w tym samym czasie rb. wzrosło ono do 162 tys. ton. — Analogicznie konsumcja spirytusu zwiększyła się z 14,9 milionów litrów do 16,5 mil. litrów, użycie zapałek zas z 33,7 tys. skrzyń do 36,2 tys. skrzyń.

Rosnące tempo robót publicznych i wzmagająca się produkcja spowodowały znaczne obniżenie rejestru bezrobocia. Od 1 stycznia do końca maja z rejestru tego ubyło przeszło 250 tys. osób.

W najbliższych miesiącach należy się spodziewać dalszego, poważnego spadku bezrobocia, nastąpić ma bowiem znaczna intensyfikacja robót publicznych a również rozpoczęta będzie budowa nowych fabryk w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Da to zatrudnienie nie tylko znacznej ilości robotników budowlanych, ale spowoduje również wzrost zatrudnienia w przemysłach związanych zbudownictwem.

W drugie półrocze 1938 r. wkraczamy z poważnym dorobkiem, perspektywy na dalszy rozwój koniunktury przed stawiają się zupełnie pomyślnie.

Powietrza i słońca dla dzieci!

Dzieci z Zagłębia na koloniach i półkoloniach

Skończyły się szkoły. Jest pełnia lata. Dzieci i młodzież rozpechały się na wakacje. Zaroiły się uzdrowiska, letniska i miejscowości nadmorskie od wesołych rozbieganych postaci, w lasach, nad rzekami, na łąkach rozbrzmiewają dziecięce śmiechy. Przecież to wakacje — **trzeba nabrać zdrowia, sił i radości życia przed długą zimą, przed nowym rokiem szkolnym.**

Nie wszystkim dzieciom jednak ich rodzice mogą zapewnić wakacje na świeżym powietrzu. W miastach i miasteczkach zostało wiele, zbyt wiele dzieci... Wymizerowane, blade patrzą tęsknym wzrokiem na odjeżdżające pociągi, pełne roześmianej, podnieconej perspektywą kilku miesięcy wakacyj, dzieciarni, ich szczęśliwych rówieśników. A cóż zostało dla nich, dla tych pokrzywdzonych? Zakurzony skwerek miejski, czasem park, a najczęściej rozprażona, pełna pyłu i hałasu ulica. A przecież pracowały, uczyły się rok cały. I to w najcięższych warunkach. **Zostają bowiem na lato w mieście dzieci najbiedniejsze,** — te, co odrabiają lekcje na podłodze suteryny, albo uczą się przy ogarku świecy, czy w kącie podwórza. Dzieci niedożywione, wychowywane w najmniej higienicznych warunkach.

Niedolą tych dzieci trzeba się było zająć, trzeba było pomyśleć dla nich o powietrzu, słońcu, swobodzie — tych tak nieodzownych elementach dla rozwoju przyszłych zdrowych obywateli.

Tak powstała akcja kolonij i półkolonij letnich dla dzieci. Zatacza ona coraz szersze kręgi. I tak, gdy w r. 1932 objętych tą akcją było zaledwie 138 tysięcy dzieci, to w roku ubiegłym było ich już **417,3 tys.**.

W roku ub. sumy wydatkowane na akcję kolonijną wyniosły 9.978 tys. zł. i złożyły się na nie: skarb państwa, Zw. samorządu terytorialnego, Fundusz Pracy, subsydia społeczne, ubezpieczalnie społeczne i ZUS, a częściowo i pewne niewielkie opłaty rodziców.

Olbrzymiego znaczenia kolonij, zarówno wypoczynkowych i leczniczych, — chyba podkreślać nie potrzeba. Niestety ze względów finansowych — jak dotąd — nie wszystkie dzieci niezamożnych rodziców mogą z nich korzystać. Aby więc złu zaradzić, aby choć w części dzieciom tym wynagrodzić ich smutne dzieciństwo — **zorganizowano w wielu miastach i miasteczkach t. zw. półkolonie.**

Z samego rana jedzie dziecko z całą gromadą rówieśników do podmiejskiego lasu, czy obszerną łąkę, **spędza tam na wesołej zabawie cały dzień, dostaje zdrowy posiłek, a wieczorem wraca do rodzicielskiego domu.** Nie rozwiązuje to oczywiście problemu wakacyj, ale w każdym razie jest ich namiastką, zapewnia dziecku względnie dobre powietrze, towarzystwo rówieśników, opiekę. A przy tym co najważniejsze, kosztuje, stosunkowo do swych wyników, niewiele. O potrzebie takich półkolonij najlepiej świadczy stały wzrost ich liczby. W r. 1932 było ich 234, w 1935 już 918, a w roku ub. **3.273.**

W akcji kolonii i półkolonii nie pozostaje w tyle również i Zagłębie Dąbrowskie. Co roku samorządy, przy współudziale komitetów pomocy dzieciom i młodzieży oraz niektórych organizacyj społecznych organizują kolonie i półkolonie.

W b. roku **Ubezpieczalnia Społeczna** w Sosnowcu wysyła na kolonie letnie **1000 dzieci,** z których 420 wyjechało już 27 ub. m. na czterotygodniowy pobyt do Rabsztyna - Kluczy, dzisiaj zaś wyjedzie 83 dzieci do Krzemiendy koło Poręby.

Druga partia dzieci wyjedzie pod koniec b. miesiąca.

Sosnowiec wysyła na kolonie letnie w **dwóch turnusach około 800 dzieci,** przy czym chłopcy wyjechali już na cztery tygodnie 25 bm. do Pińczowa, dziewczęta zaś wyjadą 26 bm do Okradzionowa. Niezależnie od kolonii 2000 dzieci korzystać będzie w lipcu i sierpniu w 2-ch partiach z półkolonii.

W Będzinie z kolonii w b. roku korzysta **500 dzieci,** przy czym chłopcy wyjechali już w ub. wtorek na miesiąc do Okradzionowa, dziewczęta zaś wyjadą w końcu b. miesiąca. Na półkoloniach przebywać będzie **1000 dzieci.**

Dąbrowa wysyła na kolonie **200 dzieci,** na półkoloniach zaś przebywać będzie 600 dzieci.

Również i powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży, jak już w swoim czasie donosiliśmy, urządza półkolonie dla **5000** biednych dzieci z sześciu gmin i Czeladzi oraz kolonie letnie w Maczkach dla **100 dzieci.**

Po lustracji woj. kieleckiego

przez p. premiera gen. Składkowskiego

Jak już pokrótce donieśliśmy, w ub. środę w Kielcach odbyła się dn. 28 ub. m. pod przewodnictwem p. wojewody kieleckiego dr. Dziadosza odprawa starostów i prezydentów miast z terenu województwa Kieleckiego. Przedmiotem konferencji były **sprawy porządkowo-tanitarne, plan dalszej akcji podniesienia estetycznego wyglądu osiedli, zasada trwałego nadzoru i utrzymania osiągniętych rezultatów oraz wytyczne, co do opiniowania wniosków, odznaczeniowych dla osób,** które położyły zasługi około podniesienia kultury osiedli, domów i mieszkań.

Uczestnicy odprawy udali się wraz z p. wojewodą autokarem na objazd powiatów i miast. W czasie podróży p. wojewoda instruował starostów i prezydentów o racjonalnym podniesieniu tak **wyglądu estetycznego** jak i stanu sanitarnego miast i osiedli, w myśl wytycznych p. premiera.

Z terenu województwa Kieleckiego **odznaczenia otrzyma 100 osób.**

Tak poważna liczba odznaczeń stanowi wyraz bardzo dużego uznania i wyróżnienia przez p. premiera i Rządu dla obywateli województwa Kieleckiego, rozumiejących cel wspomnianej akcji, — przyczyniającej się do jego osiągnięcia.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

1 LIPIEC

Piątek

Przem. Krwi P. J., Teobalda
Słowiański: Bogusława
Słońca wsch. 31.17, zach. 20.2
Księżyca wsch 8.11, zach 21,43

HISTORIA PODAJE:

1569 Zawarcie Unii między Polską a Litwą
1812 Napoleon tworzy rząd tymcz. na Litwie
1863 Klęska powstańców z Galicji pod Radziwiłłowem.
1926 Śmierć Jana Kasprowicza.

PRZYSŁOWIA:

Deszcz w pierwszy dzień lub drugiego
Deszczu czterdziestodniowego
Przyczyną, skąd mokre żniwa
I potem czas drogi bywa.

RADY PRAKTYCZNE:

Aby wapno lub farba klejowa od ścian nie odpadały, trzeba dodać do farby trochę soli i wapno gasić wodą ze solą.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Królowa Przedmieścia"
EDEN: I. „Zamek tajemnic". — II. „Trójka hultajska".
PATRIA: 1) „Królestwo za pocałunek" — 2) „Detektyw Helena G."

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

× **ZAŚLUBINY.** Wczoraj o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Będzinie pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Julią Grzędzianką a p. Henrykiem Ciszkiem.

Tytuł doktora

NIE PRZYSŁUGUJE NOSTRYFIKANTOM

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał zasadniczą sprawę, dotyczącą używania zagranicznych tytułów naukowych.

Jeden z absolwentów uczelni zagranicznej nostryfikował swój dyplom i uzyskał prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Polsce.

Następnie władze starościńskie stwierdziły, iż lekarz ów używa bezprawnie tytułu doktora. Opierały się one na tym, iż rozporządzenie Prezydenta R. P. z roku 1932 o wykonywaniu praktyki lekarskiej zezwala jedynie na używanie tytułów lekarzy.

Sprawa przeszła przez wszystkie instancje i oparła się o NTA, który orzekł, że nostryfikacja dyplomu lekarskiego nie jest równoznaczną z otrzymaniem dyplomu doktora wszechnauk lekarskich uniwersytetów w Polsce, co wymaga napisania odrębnej pracy doktorskiej. Nastryfikanci mogę więc używać tylko tytułu lekarza (Ł. rej. 2509-36).

—oOo—

× **PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę dnia 3 bm. o godz. 10 odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcj w lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17a. Obecność wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji obowiązkowa.

× **WŁAMANIE DO MIESZKANIA.** Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania adw. Szenca w Będzinie (Potockiego), skąd skradli garderobę damską wartości 120 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

NA FALI DNIA

PO STRACENIU ŻYDOWSKIEGO TERORYSTY

Na parkanach i murach rozplakatowano w Sosnowcu nekrolog następującej treści:

„Bł. p. Salomon Ben Josef — bohater narodowy — stracony w Palestynie w dn. 29.VI br. — kładąc w ofierze swe młode życie na ołtarzy Ojczyzny. — Zginął w obronie honoru Narodu Żydowskiego — w walce o Państwo Żydowskie. — Cześć Jego Pamięci!"

Nekrolog podpisały następujące stowarzyszenia żydowskie: NOS (Narodowa Organizacja Syjonistyczna — Żabotyńskiego czyli t. zw. rewizjoniści — przyp. red.), Brith Trumpeldor, Betar, Hacohar, Brith Hachojał, Achdut Israel, Nordyja.

Szpalty wszystkich pism, całego świata zapełnione są od kilku dni wiadomościami o skazaniu na karę śmierci Ben Josefa. Trąba „Jerychońska" postarała się już o to, stwarzając odpowiednią psychozę, której uległy również prawie wszystkie pisma polskie, zamieszczające sążniste wzmianki o skazaniu na śmierć — jednego żyda.

Jak wiadomo obszernie z prasy, przed kilku dniami dwaj młodzi żydzi z Polski, Salomon Ben Josef (z Łucka) i Abraham Szejn dokonali zbrojnego napadu na autobus arabski pod Safaden. W chwili ostrzeliwania autobusu zostali ujęci przez angielskiego policjanta. Skazano ich na karę śmierci, jednak naczelny dowódca wojsk angielskich w Palestynie gen. Haining ułaskawił 17-letniego Szejna, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie. Drugi żydowski terorysta Salomon Ben Josef został w ub. środę stracony przez powieszenie. W tym samym dniu stracono również dwu Arabów. Ale o tym prasa podała zaledwie dwuwierszową wzmiankę, poświęcając natomiast dużo miejsca terorryście żydowskiemu.

Nie jest to fakt odosobniony — a stanowi raczej stałą i wypróbowaną taktykę międzynarodowego żydostwa. Niech gdzieś w Grajdołku wylecą dwie szyby żydowskie — a już trąba jerychońska grzmi na cały świat: „Pogrom!" Powiesili jednego żyda-terorystę — i już krzyk w całym świecie. A powiesieli go nie jacyś patentowani „chuligani", lecz wyrok wydały organy państwa, które najmniej może być posądzane o tendencje antysemickie i prześladowanie żydów, państwa, którego jednym z premierów był żyd, gdzie wśród arystokratycznych rodzin na najwyższych stanowiskach państwowych są żydzi. Czy można ta więc mówić o krzywdzie narodu żydowskiego?

NA ZASŁUŻONY ODPOCZYNEK

Wczoraj po północy wyjechał z Sosnowca na zasłużony i mniemany — dłuższy odpoczynek do Berezy Kartuskiej znany lichwiarz sosnowiecki Judka Fajner, właściciel 5-cio piętrowego domu przy ulicy Prez. Mościckiego.

P. Fajner przybył na dworzec w asyście policji i pod eskortą posterunkowego odjechał do miejsca odosobnienia.

Kilku współwyznawców Fajnera z satysfakcją przypatrywało się odjazdowi lichwiarza z takimi honorami.

Fajner osadzony został w Berezie za uprawianie lichwy.

Dodać należy, że Fajner jest jednym z najbezwzględniejszych lichwiarzy. Na lichwie dorobił się znacznego majątku. Przy ul. Prez. Mościckiego wybudował okazały dom, w którym znajdowała się wówczas pierwsza w Sosnowcu winda.

Wiadomość o izolowaniu Fajnera w Berezie wywołała — nawet wśród żydów duże zadowolenie, lichwiarz bowiem skutek swej bezwzględności nie cieszył się sympatią.

× **PROPAGANDOWO - ORGANIZACYJNY DZIEŃ KSMM.** Katolickie Stow. młodzieży męskiej w Dąbrowie urządza w niedzielę dnia 3 bm. „Wielki dzień propagandowo - organizacyjny". Organizatorzy zapraszają również młodzież niezorganizowaną w wieku od lat 14 do 25, aby stawiła się o godz. 10.45 w sal K. S. M. na plebanii.

Inowrocław

PRZED ZLOTEM GWIAŹDZISTYM

U progu głównego sezonu czekają kuracjuszy inowrocławskich liczne imprezy. Dają one możność rozmaitej i godziwej rozrywki przede wszystkim tym, którzy nie przyjechali do Inowrocławia na leczenie, a jedynie lub głównie dla wypoczynku, gdyż Inowrocław jest nie tylko miejscowością leczniczą dla reumatyków, artretyków, chorób kobiecych, sercowych itp., ale posiada również wszelkie zalety miejsca wypoczynkowego. Dla tych osób nie zaleca się kuracji ryczałtowych, obejmujących całkowite leczenie kąpielami i różnorodnymi zabiegami przyrodoleczniczymi, oraz mieszkanie w jednym z licznych pensjonatów, a jedynie wynajęcie pokoju bez lub z utrzymaniem i poświęcenie się wywczasom.

Pobliskie miejscowości jak Kruszwica, Brzoza, Janikowo, Biskupin, Żnin zapraszają na ciekawe wycieczki. Liczne okoliczne jeziora i Noteć umożliwiają sport wędkarski i kajakowy. W samym Zdroju korzystać można z dobrego powietrza w dużym parku i przyległych do niego terenach, w licznych ogrodach, Strzelnicy Bractwa Kurkowego i ze spacerów do pobliskiego Kościelca. Korty tenisowe i dancing pod gołym niebem, zapraszają młodszych. Wreszcie bardzo ulubionym zajęciem jest karmienie karpi w dużym stawie.

Coroczną wielką atrakcją na początku lipca są zawody lotnicze, szczególnie Zlot Gwiaździsty do Inowrocławia-Zdroju. W tym roku odbędzie się ten zlot w niedzielę dnia 10 lipca. Osobliwością tegorocznego zlotu jest udział dziennikarzy jako obserwatorów, co umożliwia specjalnie w tym kierunku ułożony regulamin. Maszyny biorące udział w zlocie lądują między godz. 11.30—12-tą na lotnisku w Inowrocławiu. Od godz. 12—12.30 przewidziane jest śniadanie dla załóg, po czym następuje odprawa zawodników i przygotowania samolotów do lotu orientacyjnego, a następnie do lądowania w prostokącie. O godz. 17-tej odbędzie się zwiedzanie Zdrojowiska i koncert. O godz. 20 wręczone zostaną nagrody, po czym przyjmie się lotników i zaproszonych gości kolacją w miejscowym kasynie garnizonowym. Dla lotników zapewnione są kwatery bezpłatne z dn. 10 na 11 lipca. Dla publiczności odbywać się będą loty pasażerskie w godzinach południowych i popołudniowych. Przystępna cena 4 zł za lot umożliwia szerokie korzystanie z tej okazji.

—oOo—

Wybór ławnika

W CZELADZI

W ub. wtorek odbyły się dwa kolejne posiedzenia Rady miejskiej w Czeladzi. Na pierwszym dokonano wyboru ławnika na miejsce p. Bałazińskiego, który, jak w swoim czasie donosiliśmy, zrezygnował z tego stanowiska. Ponieważ zgłoszono tylko jedną listę z nazwiskiem p. Domagalika, wybory nie odbyły się, a ławnikiem w myśl przepisów został p. Domagalik.

Na następnym posiedzeniu przyjęto zapomogę od Wydziału powiatowego w wysokości 3500 zł na budowę szkoły oraz skreślono z inwentarza miejskiego plac przy ulicy Elektrycznej, który jest własnością prywatną.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę porządków w mieście.

—oOo—

Tydzień Morza

W ZĄBKOWICACH

Uroczystości Tygodnia Morza obchodzono w Ząbkowicach z entuzjazmem. W dniu 28 ub.m. o godz. 8 wieczorem w parku Domu ludowego przy podniesionej banderze LMK koncertowała orkiestra z Ujejsca. Na apel przybyły wszystkie organizacje i liczne rzesze społeczeństwa. Przybyły też zaproszone koła gospodyń wiejskich z Antoniowa i Wygiełzowa w barwnych strojach ludowych, niosąc przepiękne symboliczne wianki. O godz. 8.30 wiecz. olbrzymi kilkutysięczny pochód organizacji i społeczeństwa wyruszył na wzgórze obok remizy strażackiej, gdzie o godz. 9 prezes LMK Wł. Bereszko zapalił symboliczną sobótkę. Piękne przemówienie o znaczeniu Święta Morza wygłosił przewodniczący Komitetu p. Kazimierz Wyględacz. Przemówienie swe mówca zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Polski, Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Orkiestra odegrała Hymn narodowy. Piękną atrakcją był popis miejscowego chóru pod kierunkiem p. Chobota. Tradycyjnym zwyczajem odbyło się puszczanie wianków. Komisja konkursowa przyznała dla Koła gospodyń wiejskich z Antoniowa i Wygiełzowa pierwszą nagrodę, drugą nagrodę dla KSMŻ w Ząbkowicach i trzecią dla Zw. Pracy Ob. Kobiet. Na rzece Trzebyczce stał zakotwiczony rzęsiście oświetlony miniaturowy okręcik „Społem". Po konkursie rozpoczęło się puszczanie rzęsiście oświetlonych wianków na rzece Trzebyczce, płynącej u podnóża wzgórza.

W środę 29 bm. o godz. 8 rano w miejscowym kościele ks. dziekan J. Pluciński odprawił uroczyste nabożeństwo, na które przybyły organizacje ze sztandarami i społeczeństwo. Chór pod kierunkiem p. Chobota odśpiewał pienia religijne, a na zakończenie hymn „Boże coś Polskę". Domy były udekorowane flagami, okna nalepkami. W ciągu dnia odbywała się kwesta uliczna.

Konferencje w starostwie powiat.

w sprawie prac porządkowych w powiecie

Wczoraj odbyła się w starostwie powiatowym w Będzinie pod przewodnictwem p. starosty Boxy konferencja z udziałem prezydentów Będzina i Dąbrowy, kierowników komisariatów i posterunków policji, oraz wójtów i personelu technicznego.

Na konferencji omówiono szczegółowo stan dokonanych prac na terenie miast i osiedli w związku z ostatnimi zarządzeniami **sanitarno-estetycznymi.** Następnie ustalono terminy dalszej kontroli prac nad podnoszeniem stanu sanitarnego, uporządkowania budowli, płotów itp. oraz wyznaczono terminy do ukończenia tych prac.

—

Tegoż dnia odbyła się również pod przewodnictwem p. starosty konferencja z udziałem prezydentów Będzina i Dąbrowy oraz wójta gminy Olkusko-Siewierskiej i zastępcy zawiadowcy odcinka drogowego w Ząbkowicach, podczas której poruszano sprawę doprowadzenia do odpowiedniego porządku objektów kolejowych, znajdujących się na terenie tych miejscowości.

—

Na marginesie ostatnich prac nad podniesieniem stanu sanitarnego i estetycznego osiedli, stwierdzić trzeba, że stan objektów kolejowych w Zagłębiu, jak podwórz, domów i in. pozostawia wiele do życzenia. A tymczasem powinno być odwrotnie. Objekty kolejowe powinny być wzorem czystości i estetyki dla właścicieli prywatnych.

Miejmy nadzieję, że wkrótce tak będzie.

Jaki będzie los kop. „Victoria"

Delegat Min. p. i h. przyjeżdża do Sosnowca

Jak już donosiliśmy, na dzisiaj zapowiedziana była w Warszawie konferencja przedstawicieli Ministerstwa przemysłu i handlu oraz Ministerstwa opieki społecznej w sprawie dalszych losów kopalni „Victoria" w Gołonogu, gdzie, jak wiadomo, od ośmiu dni trwa strajk okupacyjny.

Na wczorajszej konferencji Ministerstwo przemysłu i handlu nie wypowiedziało się jeszcze ostatecznie, czy kopalnia ma zostać unieruchomiona, czy też prowadzona nadal.

W nadchodzący poniedziałek przybędzie do Sosnowca przedstawiciel Ministerstwa przemysłu i handlu, który odbędzie na miejscu konferencję, a następnie drugą na Śląsku.

Ostateczna decyzja co do dalszych losów kopalni „Victoria" zapadnie prawdopodobnie w przyszłą środę lub czwartek.

Burzenie płotów w Sosnowcu

Właściciele nieruch. a zarządzenie władz

W końcu maja br., jak o tym donosiliśmy, starostwo grodzkie i zarząd miejski w Sosnowcu wydały szereg zarządzeń o burzeniu nieodpowiednich płotów i stawianiu innych, malowaniu ich oraz burzeniu ruder szpecących ulice miasta i zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

Pomimo, że termin wykonania tych zarządzeń upłynął już 7 czerwca br. — niewiele stosunkowo osób zastosowało się do wydanych zarządzeń. Komisje lustracyjne, przeprowadzając kontrolę nałożyły wiele kar.

Gdy kary nie odniosły skutku brygady robotników miejskich z polecenia zarządu miejskiego przystąpiły do usuwania nieodpowiednich płotów i ruder.

Wczoraj w Sosnowcu urzędowały lotne komisje które poznaczały płoty i mury, które winny być zburzone, przy czym właścicielom ich wyznaczono ostateczne terminy.

O ile i teraz oporni nie zastosują się do zarządzeń płoty zostaną zburzone przez robotników miejskich na koszt właścicieli nieruchomości.

Rozwój Rodziny rezerwistów

przy hucie Batory

Rodzina Rezerwistów, Koło Wielkie Hajduki urządziła w ub. niedzielę wystawę robót ręcznych w swojej świetlicy na terenie Huty Batory. Wystawą objęto robótki ręczne oraz toalety damskie, których piękne i oryginalne kroje oparte na motywach ludowych, przeważnie łowickich i kurpiowskich zachwycały zwiedzających swą pomysłowością.

Wystawione prace zostały wykonane wzorowo przez rezerwistki pod fachowym nadzorem instruktorki w ramach referatu Opieki społecznej, prowadzonego przez p. Jadwigę Baranowską.

Koło Wielkie Hajduki szczyci się również „Przychodnią Opieki nad matką i dzieckiem", założoną przed trzema laty, a prosperującą bardzo dobrze przy bezinteresownej pomocy dra Groyeckiego i pań, wchodzących w skład zarządu. Rezerwistki otrzymują opiekę lekarską, a dzieci prócz tego tran, mleko itp.

Przychodnię oraz kurs robót finansuje Huta Batory. O fundusze na inne cele troszczy się szczególnie prezeska Koła p. Irena Przybylska oraz skarbniczka p. Anna Blachowa.

W czasie wystawy robót ręcznych odbyła się skromna akademia, urządzona na zakończenie okresu przedwakacyjnego. Po przemówieniu prezeski p. Przybylskiej, która w serdecznych słowach powitała obecnych i zachęciła rezerwistki do dalszej owocnej pracy, zabierali głos kolejno p. Szymkowiakówna, jako przedstawicielka Huty Batory, p. M. Kmietek, wiceprezes Koła, naczelnik Stachurski, prezes zarządu powiatowego Z. R. oraz jedna z członkiń, które przygotowały prace na wystawę. Następnie rezerwistki odśpiewały kilka patriotycznych pieśni śląskich.

Na uwagę zasługuje wyrobienie obywatelskie kobiet, które znacznie się pogłębia dzięki p. Wandzie Goloczowej, referentce wychowania obywatelskiego.

Zarząd Koła, który w niezmienionym prawie składzie pracuje bez przerwy blisko cztery lata cechuje przede wszystkim rzadko spotykana harmonia w działaniu i świadomość celów, toteż wyniki pracy, jakie na tym odcinku życia społecznego na Śląsku osiągnięto, są naprawdę wydatne.

Wyrafinowane znęcanie się

córki nad matką-staruszką

Smutny jest los 60-letniej staruszki, mieszkanki Będzina, Marii Grin. Staruszka, zamieszkała z córką Genowefą — przechodzi istną gehennę.

Oto ostatnio „miła" córeczka przyjęła do mieszkania, zajmowanego z matką, niejakiego Mieczysława Barańskiego, natomiast zażądała od staruszki — aby ta się wyprowadziła.

Ponieważ staruszka nie ma dokąd przeprowadzić się, córka stara się obrzydzić jej pobyt we wspólnym mieszkaniu i w wyrafinowany sposób znęca się nad staruszką. W nocy, gdy staruszka śpi, polewa ją zimną wodą, a gdy ta przebudzi się, bije ją w okrutny sposób.

Przed kilku dniami wyrodna córka tak pobiła Grinową krzesłem, że ta straciła przytomność. Dopiero sąsiedzi wyrwali pobitą z rąk rozjuszonej córki.

Sublokator, który jest zazwyczaj świadkiem znęcania się nad staruszką, nie dość, że nie staje w jej obronie, — grozi jej również pobiciem.

Ponieważ staruszka nie mogła już znieść dłużej okrutnego maltretowania jej zwróciła się ze skargą na córkę do policji, która wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

O podwyżkę płac

W FABRYCE MEYERHOLDA

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych w fabryce pilników Meyerholda w Będzinie, zatrudniającej około 100 robotników.

Podczas wczorajszej konferencji uzgodniono minimum płac dniówkowych dla robotników na 4 zł, dla robotnic na 3 zł 10 gr, trzytygodniowe urlopy itp.

Sprawa wysuniętej przez robotników ogólnej podwyżki płac nie została załatwiona, ponieważ przedstawiciel dyrekcji fabryk nie miał odpowiednich pełnomocnictw w tym kierunku. Wobec tego konferencję odroczono do przyszłego wtorku.

—oOo—

Wielka zabawa LOPP

W PARKU GWARECTWA „HR. RENARD" W SOSNOWCU

Staraniem Koła LOPP na kop. „Hr. Renard" odbędzie się w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 14 w parku Gwarectwa „Hr. Renard" w Sosnowcu wielka zabawa LOPP na cel: Kupno samolotu „Sosnowiec dla armii".

W wspaniałym parku od godz. 14 do późnego wieczora będą przygrywać do tańca na estradzie dwie wyborowe orkiestry. Przy oświetleniu czterech reflektorów na estradzie odbędą się popisy gimnastyczne Sokoła. Wędka szczęścia i poczta „na wesoło". W powodzi świateł rozbłyśnie park, a wspaniałe fontanny, oświetlone różnokolorowymi światłami, będą atrakcją, jakiej nie widywano w Sosnowcu.

Jako „clou" zabawy będzie odegrane przez zespół katowickich artystów na specjalnie zbudowanej estradzie, po raz pierwszy w Zagłębiu wspaniałe regionalne widowisko w 4 aktach „Wesele śląskie".

—oOo—

Niefortunna znajomość

„SŁOMIANEGO" WDOWCA

Przed dwoma dniami pisaliśmy o niemiłej przygodzie mieszkańca Będzina Antoniego Otto, któremu oblała twarz kwasem siarczanym niejaka Irena Przywarówna z Dąbrowy.

Otto zawarł znajomość z Przywarówną podczas nieobecności żony. Gdy chciał zerwać z nią znajomość, Przywarówna zamściła się oblewając mu twarz kwasem siarczanym.

Jak się okazuje, p. Otto wyszedł bardzo źle na znajomości z Przywarówną, bowiem jak wynika ze złożonej przez niego skargi przed policją Przywarówna okradła go również, zabierając mu walizkę z ośmioma butelkami wina i bombonierami, portfel i 49 zł gotówką.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie w tej sprawie.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 1. VII. 1938

5,15 Audycja poranna — 6,20 Muzyka — 6,45 Gimnastyka — 11,57 Sygnał czasu — 12,03 Audycja południowa: wiejska orkiestra Jana Lieresa, reportaż red. Wacł. Śledzińskiego p. t. „Noc w koksowni" — 14,00 Transmisja z Krakowa: Muzyka z płyt — 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach — 15,15 W puszczy Białowieskiej, pogadanka — 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa — 15,45 Wiadomości gospodarcze — 16,00 Muzyka lekka — 16,45 Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku — pogadanka — 17,00 „Jak spędzić święto"? — 17,10 Transmisja z Łodzi: Koncert rozrywkowy — 17,50 Wiadomości gospodarcze — 18,00 Fotografia barwana, pogadanka — 18,10 Duety Franciszka Schuberta na skrzypce i fortepian — 18,45 Kronika literacka w oprac. Romana Zrębowicza — 19,00 Muzyka w wyk. Tria Salonowego 19,20 Pogadanka aktualna — 19,30 Wieczór operetkowy — 20,55 Pogadanka aktualna — 21,00 Transmisja z Krakowa — 21,10 „Na budowie", audycja z cyklu „Piosenki dawnych czasów" — 21,30 Wiadomości sportowe — 22,05 „Rozmowa ze słuchaczem" — 22,15 Koncert popularny.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV—NR. 165

„Nadewszystko zaś potrzeba rozbudować potężną flotę wojenną“...!

HARCERZE!

Dorocznym zwyczajem w terminie — 25 do 29 czerwca odbyw się będą „Dni Morza“.

Okres ten przeznaczony jest na to, by kazy Polak bodaj chwilę uwagi sprawom morskim poświęcił.

Niech więc w tym czasie myśl każdego harcerza pomknie na wybrzeże Bałtyku, gdzie niegdyś złocił się piach i szumiały sosny, a dziś fale biją o mocarne molo portowe i przy wtórze wiatru, grającego w stalowych wiązaniach dźwigów, śpiewają pieśń o Polsce kroczącej ku potędze morskiej i kolonialnej.

Świadectwem tego pochodu są czyny:

...Gdynia, największy i najnowocześniejszy port Bałtyku,

...flota wojenna, złożona z nowoczesnych jednostek bojowych,

...flota handlowa, łącząca nas przy pomocy 60 linii okrętowych z sąsiadami zamorskimi i zaoceanicznymi,

...flota rybacka i jej nowy port Władysławowo.

Lecz droga ku potędze długa i mozolna.

Potrzeba jeszcze rozbudzić ekspansję kupców, którzyby szlakami morskimi na polskich statkach podążyli w świat z polskimi towarami, na zdobycie nowych rynków.

Potrzeba wywalczyć posiadanie źródłem surowców, któreby bez pośrednictwa obcych zasilały polskie fabryki.

Nadewszystko zaś potrzeba rozbudować potężną flotę wojenną, pod której czujną strażą wzrastać będzie dobrobyt oparty na handlu zamorskim i kolonialnym.

Tak oto pisze w liście okólnym Szef Głównej Kwatery, Hm. T. Borowiecki wraz z kierownikiem harcerskich drużyn żeglarskich, Hm. W. Bublewskim. Silne to są i mocne słowa. Brzmiące u nich akcenty wzywają do wytężonej propagandy, aby gdzie jeno dotrze stopa harcerza-wędrowca wiatr się od morza rozszumiał.

Harcerze noszą rękawy podwinięte. Znak to bojowy, znak gotowości do pracy. Kiedy przyjdzie wezwać do ofiar i roboty, czym okaże się nasz Związek, jakie dowody złoży swych morsko żeglarskich walorów.

HARCERSKA FLOTYLLA WODNA I MORSKA

Minęło dziesięć lat wodnej służby. Harcerstwo dysponuje dużym taborem wodnym, na którym szkolą się harcerze żeglarze. Cała flotylla wodna liczy obecnie 869 jednostek, w tym 643 kajaki, 72 kajaki żaglowe 7. 15 pychówek, 18 łodzi sportowych, 4 motorowe, 9 łodzi wiosłowo-żaglowych typu H., 77 żaglówek, oraz 25 łodzi i innych. Flotylla morska składa się z 4 szalop i 12 jachtów.

Zaznaczyć należy, że z całej ilości 869 **jednostek pływających, 451 było zbudowane rękami harcerzy.** Mamy swoją kartę chlubową w historii zdobywania dróg morskich i sukcesów na wodzie. I jeśli nam mówić przyjdzie po siołach, wsiach i osiedlach przy wieczornym ognisku obozowym — słowom naszym nie braknie mocy. Przyzwyczailiśmy się za słowami — żądać czynów.

Nasz czyn to oto ta flotylla wodno-morska, to szlaki morskie starego i nowego świata przeorane łodziami **druhów Korabiewicza i Wagnera, to setki drużyn i jednostek żeglarskich w Rzeczypospolitej, to zwycięstwo harcerskiej drużyny „Wilków Morskich“ nad niemiecką osadą wioślarską, to duma harcerstwa wodnego „Zawisza Czarny“, na którego pokładzie brać harcerska pod kierownictwem weterana służby morskiej gen. M. Zaruskiego zaprawia się do życia na morzu.**

CO ROBI ZAGŁĘBIE?

Od dwóch lat praca żeglarska chorągwi po wejściu na właściwe tory, zaczyna przybierać na sile. Jednostki wodne **znajdujące się w Niwce, Wojkowicach Komornych, Sosnowcu, Dąbrowie, Będzinie, Zawierciu, Olkuszu, Częstochowie i in. ciągle powiększają** i uzupełniają swój tabor, organizują wystawy wodno morskie, wysyłają swych członków na kursa instruktorskie.

Kurs żegalrski Chorągwi na Naroczy gromadzi pół setki uczestników. Do **pierwszej przystani harcerskiej w Zagłębiu znajdującej się przy ujściu Porąbki do Białej Przemszy** ma wkrótce przybyć druga — **na Przemszy Czarnej.**

Pilot Chorągwi marzy o spływie do **Morza Czarnego...**

Stając do raportu w „Tygodniu Morza“ melodujemy, że dalej utwierdzać będziemy czynem i wolą swoją morską to, co w sercach i duszach naszych piszą fale Bałtyku.

Wołamy wraz z całym Narodem o rozbudowę floty wojennej, która by u wrót polskiego morza potęgą swoją zmiotła w pył wszelkie urojenia, wszelkie zamysły godzące w nasz morski stan posiadania.

(w. b.)

NONSENY

B A J K A

Był komendant, co na brak nerwów nie narzekał,
Skarbnik, co na pogłówne od drużyn nie czekał
Zastępca, który żadnych nie pisał meldunków,
Członek — uciekający od mów i zaszczytów,
Instruktor, co wielkości nie dawał pozoru,
Sekretarz — który spokój miał od „spektatorów“.

Był ktoś, który miał urlop, — gdy był na urlopie,
Kandydat, co cierpliwie rok czekał na stopień,
Pilot, mający „flotę“, jak było w umowie,
Na Radzie K. CH. humor, a kwas w Tarzanowie,
Było tysiąc pozdrowień, gdyś szedł wśród ulicy —
Ach!.. tak!.. I był ten uśmiech słoneczny w składnicy.

Był wiarus — owszem — z „byłych“, co się pracy imał,
Była przystań na Przemszy (choć pieniędzy nima),
Nie tęskniące za forsą na obóz prawice,
Były Górki (niewielkie) bez naszego vice.
Była... bajka lipcowa. Kto się w niej doczyta,
Niechaj sensu nie pyta. Bajka jest i kwita.

WIT.

Kronika harcerska

PRZERWA WAKACYJNA.

W związku z rozpoczęciem się okresu obozu i wyjazdów następny numer dod. „Czuwaj“ ukaże się dopiero w ostatnim tygodniu lipca. Korespondencje obozową prosimy nadsyłać pod adresem: „Kurier Zachodni“, Sosnowiec.

HARCERSTWO W DNIACH MORZA“

W związku z rozpoczętymi w dniu 23 bm. „Dniami Morza“ Szef Głównej Kwatery Harcerzy wydał specjalną instrukcję, polecającą jednostkom harcerskim wejście w porozumienie z lokalnymi jednostkami organizacyjnymi Ligi Morskiej i Kolonialnej w celu współpracy przy orfanizowaniu „Dni Morza“.

ODPRAWA KOMENDANTÓW OBOZÓW I KOLONII

Dnia 22 czerwca o godz. 10 w lokalu Komendy Chorągwi Harcerzy odbyła się odprawa Komendantów obozów i Kolonii. Uczestnicy otrzymali po odprawie zezwolenie na prowadzenie obozów i Kolonii.

NAZWA „SKAUT“ W ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO

Nawiązując do tradycji niepodległościowych Naczelnik Harcerzy zatwierdził nazwę „skaut“ dla harcerzy w wieku 15—18 lat, t. zw. dotąd „starszych chłopców“.

Oznaką skautów będzie lewy zielony naramiennik munduru harcerskiego z wyhaftowanym ogniskiem, w postaci trzech brązowych polan i czerwono — pomarańczowego płomienia. Należy wyjaśnić, że ognisko na naramienniku będzie symbolem ogniska wędrowniczego na zielonym tle życia polowego. Polany oznaczają: pierwsza — doskonalenie się, druga — stałe pogotowie, trzecia zaś — przygotowanie do służby obywatelskiej i zawodowej. Płomień wreszcie jest symbolem ideału zawartego w prawie i przyrzeczeniu harcerskim.

HARCERSKI KURS POŻARNICZY

Od 1—18 sierpnia br. odbędzie się w Augustowie Harcerski Związkowy Kurs Pożarniczy. W obozie tym wezmą udział harcerze, którzy po zakończeniu przeszkolenia, oraz złożeniu egzaminu, będą mieli możność uzyskania świadectwa II stopnia, w myśl Instrukcji Związku Straży Pożarnych R. P., oraz kwalifikacji na komendantów Harcerskich Oddziałów Pożarnych.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZOSTWO ZHP. NA R. 1938

W Poznaniu w dniach 17 i 18 września br. odbędą się Centralne Zawody Lekkoatletyczne o mistrzostwo Zw. Harcerstwa Polskiego na rok 1938 — organizowane przez Wielkopolską Chorągiew Harcerzy.

Program zawodów przewiduje konkurencje dla zwodników w wieku 15—17 lat (bieg 80 mtr., skok w dal, skok w zwyż, rzut dyskiem, rzut granatem, pięciobój, oraz sztafetę 4×80 mtr., oraz w wieku od 18 lat (biegi: 100, 400, 1500 mtr., skoki: w dal, w zwyż, trójskok, rzut hałą, dyskiem, oszczepem i granatem, pięciobój i sztafetę 4×100 mtr).

ZLOT ST. HARCERZY I ST. CHŁOPCÓW

został przesunięty na rok następny.

UZGADNIANIE MIEJSC OBOZOWANIA ZE STAROSTWAMI.

Zdarza się, że drużyny rozkładają swe obozy na terenach, na których są rozpowszechnione choroby zakaźne.

Wobec tego Kom. Chor. zawiadomiła okólnym rozkazem, aby drużyny wyjeżdżające na Obóz komunikowały się uprzednio ze Starostwami co do wyboru miejsc na obóz.

Wszystkim przyjaciołom dodatku harcerskiego Druhnom i Druhom korespondentom, Korpusowi Instruktorskiemu, drużynowym i drużynom — życzenia: słonecznego lata, lata puszczańskiego trudu — składa;

„CZUWAJ“
dod. harc. Chor. Zagł.

Wieniec zbożowy

Hej! mam ja miast złota, ze zboża koronę —
W niej, zamiast rubinów, makówki czerwone.
A zamiast turkusów, chaberki błękitne;
A zamiast szmaragdów, listki aksamitne.

Przecież i królewna nie ma takiej szaty,
Jak te nasze polne, makowe szkarłaty.
I przecież ładniejsze wioskowe błękity,
Niż komnat królewskich drogie aksamity.

Przecie takiej sukni nie ma i królewna,
Jak ta mgła błękitu, jak ta mgła powiewna,
Co się nad tą wioską rozpościera z rana;
Hej!! ty mgło ma droga — wiosko ukochana!

Mury mi nad skarbiec, nad zamek królowej,
Ten mój całusieńki wianuszek zbożowy.

Baśka.

„Jednodniówka Harcerska“. Częstochowa 1917.

Wolne posady

Główna Kwatera Harcerzy podaje do wiadomości, że są do objęcia wolne posady:

1. Potrzebny nauczyciel polonista z wykształceniem uniwersyteckim do gimnazjum męskiego na Śląsku, który by prowadził tam jednocześnie pracę harcerską. Zgłoszenia z odpowiednimi świadectwami oraz danymi harcerskimi składać do Komendy Śląskiej Chorągwi Harcerzy — Katowice, Francuska 12 m. 1. Termin składania zgłoszeń upływa z dniem 1 lipca br.

2. Potrzebny nauczyciel germanista do gimnazjum męskiego w Warszawie. Zgłoszenia z odpowiednimi kwalifikacjami kierować należy do Głównej Kwatery Harcerzy, Warszawa, Piusa XI 8 m. 2 do dnia 1 lipca br.

3. Potrzebny nauczyciel wychowania fizycznego do gimnazjum męskiego w Warszawie. Zgłoszenia z odpowiednimi kwalifikacjami kierować do Głównej Kwatery Harcerzy do dnia 1 lipca br.

4. Potrzebny technik ze średnim wykształceniem, znający dobrze maszynoznawstwo i technologię metali i drzewa, który poprowadziłby pracę harcerską w szkole mechanicznej. Dobre warunki materialne i możność dalszego kształcenia się.

Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Głównej Kwatery Harcerzy w terminie do dnia 1 lipca br.

5. 75 d. h. im. Tadeusza Kościuszki w Klewaniu-Zamek (Chor. Wołyńska) poszukuje na trzytygodniowy obóz letni w miesiącu lipcu, który odbędzie się w Jaremczu lub na Polesiu dwóch instruktorów na komendanta i oboźnego, których interesują sprawy wychowania chłopców zaniedbanych moralnie. Drużyna jest całkowicie wyposażona w sprzęt obozowy i ma już za sobą dwa obozy. Żadnego wynagrodzenia dla instruktorów nie przewiduje się. Po bliższe informacje należy się zwracać pod adresem: Jan Dubas (opiekun drużyny), Klewań — Zamek, 75 d. h. im. Tadeusza Kościuszki.

Wolności szlaków morskich strzegą okręty wojenne!

NA TROPIE HARCERSKIEGO WIERSZA

Uśmiechnij się!

Harcerko polska!
Pomnij to:
Z weselem masz iść w życie!
Choćby cię gnębił
Krwawy trud
I męczył duszę skrycie,
Choćby ci w sercu
Szalał ból
I miecił błyskawice,
Choćby ci gorycz
Żal i gniew,
Prószyły łzą źrenice,
Choćby ci było
Już tak źle
Że Jeden Bóg wie w niebie,

Hej! W górę serca!...
Ducha krzep!
Biedniejsi są od ciebie!
Bo w koło ciebie
Pełno tych
Co życie mają krwawsze,
A ósme prawo
Powie ci:
Pogodną masz być zawsze,
Harcerką bądź
I z duszy też,
(Czczej nazwy nikt nie słucha),
Daj ludziom jasny
Uśmiech twój
I daj pogodę ducha!

Rocianicha.

(„Orlę“-miesięcznik III żeńskiej druż. harc. w N. Sączu).

Na bezdrożach szos

NA JEDNYM ETAPIE

międzynarodowego raidu automobilowego

Zakopane, w czerwcu.

Najdłuższy i najtrudniejszy odcinek drog Warszawa — Zakopane był dla raidowców jednym pasmem udręczeń. I nie tylko dla nich. Tę 841 kilometrową trasę odczuły również poważnie i wozy. Po płaszczystych drogach Lubelszczyzny, na których zatrzymanie maszyny groziło unieruchomieniem wręcz wozu na szosie, żaden motor bowiem nie uporał by się z wyciągnięciem samochodu ponowne na twardszą nawierzchnię, nastąpiły lepsze odcinki do Lwowa, by po minięciu tego bohaterskiego grodu zapaść się znów w bezdroża szos i niespodzianki „objeżdżania" reperowanych dróg. Ale jakoś dobrnięto do Zakopanego, gdzie czekał na zawodników zasłużony, półtoradniowy wypoczynek.

Kiedy na horyzoncie majaczyć poczęły masywy Tatr z ust wielu raidowców, pasażerów i kontrolerów wyrywać się poczęły okrzyki ulgi. Najgorsze było już... wspomnieniem, usadowionym w kościach i ciele, zmęczonym niewiarygodnie. Jeszcze tylko ostry wiraż na Krupówki, nagły skręt do Rynku i oto wozy kolejno „lądują" na wyznaczonym, pokreślonym wapnem miejscu do parkowania.

Na metę w Zakopanem pierwsze wpadły dwa wozy Mercedesa. Tu stało się widoczne, że groźna ekipa niemiecka została rozbita, jej odporność psychiczną pokonały nasze drogi, a i nie bez znaczenia był wypadek jednego z najzdolniejszych kierowców Mercedesów, Klinga, który rozbił się pod Krasnymstawem. Spoista dotychczas załoga Niemców załamała się najwyraźniej.

Z jednego z aut wyskakuje popularny gwiazdor filmowy Cybulski, opalony na brąz, w zabrudzonym kombinezonie. Licznie zgromadzone panie natychmiast rozpoznały w zakurzonym i zmęczonym automobiliście znanego amanta filmowego. Cybulski przed koncentrycznym atakiem niewiast rejterować musiał do pobliskiego Baru „Jędrusia"...

Mimo upału czekamy jeszcze cierpliwie na Wanderera, który prowadzi zagłębianin p. Frolewicz. Wiemy już wszyscy o wypadku świetnego kierowcy we Lwowie. Zjawia się wreszcie na mecie wybitnie przygnębiony i pod wrażeniem niedawnego nieszczęścia.

— Chłop mi zeskoczył tuż przed wozem — decydowały sekundy — mówi p. Frolewicz — nie mogłem w żaden sposób zatrzymać rozpędzonej maszyny, idącej w tempie 110 kilometrów. To nie jest raid, to jest ciężka praca. W raidzie tym zdają egzamin wytrzymałości maszyny i ludzie. To generalna próba motorów, podwozia, kondycji fizycznej zawodnika, umiejętności jazdy i... nerwów. Proszę mi wierzyć, że ani ja, ani nikt z kolegów nie miał mniej na zegarze przez cały czas jazdy od 100 kilometrów

Pytamy p. Frolewicza o wrażenia z drogi. Narzeka, jak zresztą wszyscy na zły stan dróg.

— Organizacja świetna. Wszędzie doskonale znakowane drogi, na skrzyżowaniach stoją policjanci, strażacy, strzelcy lub harcerze. Na Wileńszczyźnie chłopi witali nas chlebem i solą. Nie rzadko po wsiach wisiały transparenty z powitalnymi napisami.

— Samochód więc — wtrącam — przestaje być jakąś apokaliptyczną bestią na wsi, jak to było dotychczas. Zamiast soli i chleba, obrzucano go do tej pory kamieniami.

— Jestem z całym uznaniem — powtarza p. Frolewicz — dla organizacji raidu. Zresztą potwierdzą to panu i zawodnicy zagraniczni.

Powoli prowizoryczny park automobilowy na rynku zakopiańskim zapełnia się wozami raidowymi. Z głośnymi pokrzykami góraliwoźniców zawodnicy odjeżdżają dorożkami do „Bristolu", gdzie mają kwatery. Wszyscy marzą o kąpieli i łóżku... Mimo pięknej, słonecznej pogody i cudownej panoramy Tatr.

Należy oddać cesarzowi co cesarskie, a kobiecie... także sprawiedliwość. Jedyna zawodniczka p. Kuncewiczowa, powiedzmy szczerze, przyjechała do Zakopanego w lepszej kondycji fizycznej od niejednego zawodnika. Wyskoczyła żwawo z auta, poprawiła włosy i z ożywieniem dzieliła się swymi wrażeniami z imprezy... drogi. Małżonka komandora raidu, aczkolwiek nie brała udziału w samej imprezie, jednak towarzyszyła niezmordowanie raidowcom sama prowadząc wóz. W jej samochodzie zauważyliśmy tuż nad kierownicą kunsztowny przyrządzik: średnich rozmiarów propeler, który odświeżał duszne powietrze w wozie. I p. Regulska po wyjściu z auta była świeża i niezmęczona, mimo odbycia uciążliwej drogi Warszawa — Zakopane.

Jak widać kobiety, które opętał demon motoryzacji stanowić mogą piękny przykład wytrzymałości sportowej dla mężczyzn.

Następny dzień poświęcony był zwiedzaniu... lokali zakopiańskich i przejażdżkom kolejką linową na Kasprowy Wierch. O północy rozpoczął się odjazd do stolicy. Po drodze czekała zawodników próba szybkości górskiej na Równicy.

Zakopiańczycy i letnicy żegnali tłumnie w huku i trzasku motorów automobilowych odjeżdżających uczestników raidu, pierwszej w Polsce na tak europejską skalę urządzonej

LUCJAN HORSKI.

Rolnik z Koziegłówek

zastrzelony został z rewolweru

Sprawa tajemniczej śmierci rolnika Józefa Zasadzina z Koziegłówek, o czym pisaliśmy, którego zwłoki znaleziono w 17 dni pośmierci w lesie ks. Donnersmarcka w pow. tarnogórskim, została wyjaśniona wynikami sekcji zwłok, dokonanej przez komisję sądowo-lekarską. Wprawdzie zwłoki były w zupełnym rozkładzie, jednak znaleziono kulę z rewolweru „Nagan" ,jaka utkwiła w kościach żebrowych po stronie placów. Kula zatem przeszła przez ciało, naruszając żywotne organy, tak że w następstwie tego nastąpiła śmierć.

Mord miał niewątpliwie podłoże rabunkowe, bowiem morderca ściągnął swojej ofierze buty z cholewami z nóg oraz 20 zł. Drugich 20 zł nie znalazł, były one głębej ukryte.

Ponieważ od zgonu do chwili znalezienia zwłok upłynęło 17 dni, śledztwo jest bardzo utrudnione, jednak wszystko potwierdza pierwotną hipotezę, że Zasadzin, powodując się dobrym sercem, pozwolił przysiąść się komuś na wóz i w czasie jazdy padł ofiarą morderstwa.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja tarnogórska wraz z lubliniecką.

Kronika Zawiercia

Wojewoda kielecki

W ZAWIERCIU

W ub. wtorek w godzinach popołudniowych p. wojewoda kielecki dr Władysław Dziadosz w asyście starostów i perzydentów w objeździe województwa zatrzymał się w Zawierciu.

Jak się dowiadujemy, w wyniku inspekcji p. premiera Sławoj Składkowskiego i lustracji p. wojewody Dziadosza stwierdzono zadawalniający stan sanitarny w Zawierciu, co jest zasługą starosty mgr Trznadla i prezydenta miasta Cz. Kowalskiego.

Pod względem estetycznym spośród zlustrowanych powiatów na pierwszym miejscu znajduje się Zawiercie, dalej idzie Częstochowa i Kielce.

Wycieczka z Tarnowskich Gór

W ZAWIERCIU

W nadchodzącą niedzielę dnia 3 bm. przyjeżdża do Zawiercia wycieczka z Tarnowskich Gór przedstawicieli tamtejszego przemysłu, handlu i organizacyj społecznych z burmistrzem miasta p. Antosem na czele w liczbie 38 osób. Wycieczka ta zapozna się z prowadzonymi robotami przy budowie kolei na szlaku Zawiercie — Poręba — Siewierz — Tarnowskie Góry oraz zwiedzi szpital w Siewierzu i zapozna się z sytuacją gospodarczą miasta. Przewidziane jest również zwiedzanie niektórych fabryk w Zawierciu.

× ODPUST W ZAWIERCIU. W ub. środę parafia zawierciańska obchodziła b. uroczyście doroczny swój odpust św. Piotra i Pawła. O godz. 11 odprawiona została uroczysta suma w miejscowym kościele przez ks. proboszcza z Myszkowa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. proboszcz Frąckiewicz z Mrzygłodu. Pienia religijne wykonała „Lira" pod batutą p. K. Czapli.

× RUCH LUDNOŚCI. Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu urodzin 47, zaślubin 25, zgonów 25.

× ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH W ZAWIERCIU. W ub. środę odbyło się w Zawierciu walny doroczny zjazd Okręgowego Towarzystwa organizacji i kółek rolniczych przy licznym udziale delegatów.

KRONIKA OLKUSZA

Pogrzeb

DŁUGOLETNIEGO PROBOSZCZA

W Kielcach odbył się onegdaj pogrzeb długoletniego proboszcza olkuskiego, śp. ks. kan. dr. Pawła Frełka, zmarłego w domu ks. emerytów w Kielcach. W pogrzebie dawnego proboszcza brało udział sporo księży z powiatu Olkuskiego, oraz parafian.

Ś. p. ks kan. Frełek opuścił parafię olkuską z powodu choroby w marcu rb. po 10-letniej gorliwej pracy, pozostawiając po sobie szczery żal parafian.

× ZAKOŃCZENIE „DNI MORZA". W dniu 29 ub. m. na zakończenie „Dni Morza" w Olkuszu odbyło się nabożeństwo w kościele paraf. z kazaniem ks. Cygana. Po przemówieniu na rynku prof. Rysia, defiladę hufca reprezentacyjnego LMK „Sztorm", Strzelców i Związku rezerwistów przyjął nowy starosta olkuski, mgr. Mędala w otoczeniu wicestarosty i burmistrza m. Olkusza.

× WYSTAWA. Wydział powiatowy w Olkuszu urządza pierwszą wystawę wyrobów przemysłu chałupniczego i ludowego z powiatu Olkuskiego. Wystawa odbędzie się na zamku w Pieskowej Skale w czasie od 10 do 24 bm. włącznie. Otwarcie 10 bm. o godz. 11. (Zwiedzanie od 8 do 19). Wystawa obejmować będzie wyroby z galanterii drzewnej, tkackie, trykotarskie, koronki tiulowe, siatkowe, oraz wyroby bednarskie i szewskie. Wstęp na wystawę 20 gr. od dorosłych i 10 gr. od młodzieży szkolnej.

„ORZEŁ": Statek niewolników.

ZNOWU MALEJE SPOŻYCIE CUKRU. W ciągu maja spożycie cukru w kraju wyniosło tylko 31.402 tony. Jest to o 4½ tysiąca ton mniej niż w kwietniu i o 1.200 ton mniej niż w maju r. ub. Całkowite spożycie w ciągu 5 miesięcy rb. wzrosło zaledwie o 8% w porównaniu z r. ub.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

28)

— Inspektor policji Hardy? Czytałem o panu niedawno.

Lekki uśmiech oświetlił surową twarz inspektora.

— Być może. Przed czterema tygodniami schwytałem mordercę Carra. Obecnie jestem na urlopie. Spędziłem kilka dni w Szkocji, a następnie przyjechałem do Scrutonu do Billa Palmera, z którym się od dawna przyjaźnię. Mieliśmy zamiar robić wspólne wycieczki na Lake District. Krótko mówiąc, Bill nie mógł ze mną powrócić, ponieważ musi zastępować chorego ojca, po wtóre, sprawa mnie w gruncie rzeczy nic nie obchodzi, ale mnie interesuje... Niech pan posłucha, panie Harrigan. Doktór Palmer jest przekonany, że tu zostało popełnione przestępstwo. Wnioskuje to z pewnych obserwacji, których nie chcę poruszać przedwcześnie. Ja jestem ostrożniejszy — uważam, że należy się liczyć z możliwością samobójstwa. W każdym razie sprawa wydaje mi się podejrzana. Jakie jest pańskie zdanie o niej, panie Harrigan? Wprawdzie jest pan krótko w Lawrence Court, jednak już zna trochę ludzi tu mieszkających. Na przykład, kim jest ten wysoki łysy jegomość o oczach lisa?

— Aha?! Pan ma niewątpliwie na myśli Roberta Lawrence'a. O ile wiem zajmuje się wyłącznie wyścigami konnymi. Nieprzyjemny typek. Przyjechał tu z żoną na uroczystość rodzinną. Jego ojciec kończy w tę niedzielę siedemdziesiąt trzy lata.

— Tak... — rzekł przeciągle Hardy. — A teraz, panie Harrigan, co pan sądzi o tym wypadku?

— Trudno powiedzieć, panie inspektorze. Z zachowania się pana Archie'go nie można było wywnioskować, że się nosi z samobójczymi zamiarami. Przeciwnie, układał plany na przyszłość, chciał jechać do Monte Carlo na ruletę. Mnie zapraszał. Nie, nie..., chociaż może będzie lepiej, jeśli opowiem panu inspektorwi wszystko, co tu widziałem i słyszałem.

— Bardzo proszę, panie Harrigan. Niech pan mówi przyciszonym głosem, a ja będę uważał, by nas tu nikt nie zaskoczył.

John opowiedział pokrótce, dlaczego tu się znalazł, jakiego przyjęcia doznał ze strony poszczególnych mieszkańców dworu, powtórzył urywek rozmowy podsłuchanej w pobliżu starej wieży. Zataił jedynie spotkanie z panną Eford i zapomniał dodać, że widział, jak Robert Lawrence po kryjomu wetknął swojej ciotce w dłoń jakiś przedmiot.

Ronald Hardy słuchał nie przerywając. Jego twarz pozostawała niewzruszona i tylko oczy zmieniały wyraz.

— Wszystko to jest dziwne, prawda? — zapytał patrząc przed siebie w zamyśleniu. — Bardzo dziwne... Jedno ważne pytanie, panie Harigan: czy pan nie widział u pana Archie'go Lawrence'a szprycki do wstrzykiwania morfiny. Wie pan, jak ona wygląda?

— Owszem, wiem. Ale nie widziałem.

— Doktór Palmer szukał szprycki, lecz nie znalazł. Według niego Archie Lawrence musiał sobie zrobić dwa zastrzyki wczoraj wieczorem. Pani Bardwell nie mogła udzielić żadnych wyjaśnień. Byłoby dla nas niezmiernie ważne, gdybyśmy się dowiedzieli, gdzie się znajduje ta szprycka i morfina.

— Czy doktór Palmer ustalił, kiedy umarł Arche Lawrence?

— Wczoraj wieczorem między dziewiątą a dwunastą... No, panie Harrigan, teraz wpadnę jeszcze raz do altany i zbadam schowek, który Lawrence sobie urządził pod ławką. Niech pan stanie gdzieś w pobliżu i chrząknie dwa razy, jeśli kto będzie się zbliżał.

Inspektor Hardy zabawił w altance cztery, pięć minut. Wyszedł, niosąc w ręce jakiś przedmiot zawinięty w gazetę, który sądząc z kształtu był dużą butelką.

— Dziękuję bardzo, panie Harrigan. Szkoda, że we dworze nie ma telefonu. A może gdzieś w sąsiedztwie jest aparat?

— Nie wiem, panie inspektorze. Przypuszczam, że lady Alendale ma telefon. Jej posiadłość graniczy z Lawrence Court. Dowiem się dziś po południu.

— Będzie mi bardzo na rękę, jeśli po zrobieniu ważnego spostrzeżenia pan do mnie zadzwoni. Mieszkam w „Białym Łabędziu". Gdyby pan mnie nie zastał w domu, proszę zatelefonować do doktora Palmera... Tak, już na mnie czas. Ulatniam się. Prawdopodobnie spotkam po drodze inspektora Musgrave'a. Do widzenia, panie Harrigan.

(c. d. n.)

Niewinnie przesiedział w więzieniu
za oszusta o podobnym nazwisku

Prawdziwy kłopot miała policja radomska z poszukiwanym listami gończymi Ignacym Stefańskim, oskarżonym o przywłaszczenie pieniędzy i zdyskontowanie cudzych weksli. Na skutek rozesłanych listów gończych aresztowano dwóch Ignacych Stefańskich. Najprzód zatrzymano w powiecie miechowskim Ignacego Stefańskiego, a w kilka tygodni później policja lwowska aresztowała mężczyznę o identycznym nazwisku i imieniu.

Prowadzone dochodzenie ustaliło, że obaj aresztowani urodzili się w tym samym dniu i posiadają rodziców o tych samych imionach. Dalsze śledztwo wyjaśniło, że poszukiwanym przez władze jest Stefański aresztowany we Lwowie, wobec czego niewinnie zatrzymanego przez 3 miesiące w areszcie w Mechowie zwolniono.

W wyniku rozprawy przed sądem grodzkim w Radomiu przeciwko Stefańskiemu ze Lwowa, zapadł wyrok skazujący oszusta na 15 miesęcy więzienia.

SPORT

O wejście do Ligi

RKS ZAGŁĘBIE — KS UNION TOURINK

W nadchodzącą niedzielę RKS Zagłębie, mistrz ZOZPN rozegra w Dąbrowie na stadonie miejskim pierwszy swój międzyokręgowy mecz o wejście do Ligi.

Przeciwnikiem Zagłębia będzie mistrz okręgu łódzkiego KS Union Touring, który wystąpi w następującym składzie: **Michalski, Strzelczyk, Durka, Szulc, Pilc, Liske, Świętosławski Michalski I, Gorzko, Seidel, Królasik,** rezerwowy bramkarz Wegner.

Zespół ten w drugiej rundzie o mistrzostwo okręgu wygrał wszystkie 10 spotkań, strzelając 29 bramek, a tracąc tylko 4, to też walka o punkty w Dąbrowie zapowiada się bardzo ciekawie.

Początek mecz uo godz. 17.30.

KS ZAGŁĘBIANKA — AKS

W dniu 3 bm. na stadionie PMS w Niwce Amatorski Klub Sportowy Niwka rozegra swój ostatni mecz o mistrzostwo kl A z pretendentem do tytułu mistrzowskiego z KS Zagłębianka. Zawody te budzą zainteresowanie z tego względu, ż porażka Zagłębianki pozbawi ją nadziei na zdobycie pierwszego miejsca. Drużyna AKS do tej pory nie straciła jeszcze punktu na swym boisku, to też zawody zapowiadają się b. ciekawie i niewątpliwie zgromadzą dużo sympatyków obu klubów.

Początek zawodów drużyn I o godz. 17, przedmecz rezerw o godz. 15.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA ŚLĄSKA

W Chorzowie odbyły się dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska w klasie A, w których barli również udział zawodnicy i zawodniczki zagłębiowscy.

Sensacją pierwszego dnia była porażka Schneidra w swoku o tyczce do doskonałego Muchy z Sokoła czeladzkiego. Mucha uzyskał wynik 3.90, gdy Schneider skoczył tylko 3.60.

W skoku w dal w konkurencji pań Serafinówna z ATS Czeladź zajęła VI miejsce, uzyskując 4.28 m., a w biegu na 60 m II miejsce w czasie 8.2 s. W konkurencji drużynowej A kl. pań ATS Czeladź zajął V miejsce z 25 pkt. I miejsce zajął Stadion Chorzów — 225 pkt.

KATOWICE — WROCŁAW 5:12 (2:6)

W meczu szczypiornaka, rozegranym w Katowicach między reprezentacjami Śląska i Wrocławia zwyciężyli Niemcy w stosunku 12:5 Zawodom przyglądało się zaledwie 300 widzów

200 KOLARZY W PRZEJEŹDZIE PRZEZ OLKUSZ I OJCÓW

W dniu 29.6 przejechała przez Olkusz i Ojców wycieczka 200 kolarzy (w tym 9 niewiast), biorących udział w ogólnopolskiej wycieczce, zorganizowanej przez Polski Zw. kolarzy w Warszawie.

Jak nas poinformowano, kolarze całą trasę od Piotrkowa Trybnalskiego przebyli szczęśliwie, bez żadnego wypadku.

Wycieczkę kolarską prowadził mjr Porczyński.

Po przenocowaniu w Ojcowie, wycieczka udała się do Krakowa.

Sygnatura 1. Km. 960-37.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 8 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1938 r o godz. w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do spadku wakującego po Herszliku Mendelsonie nieruchomości miejskiej, hipotecznej Nr hip 995, położonej w Sosnowcu przy ul. Pańskiej Nr 30 i składającej się z placu o przestrzeni 10 prętów kwadratowych i zabudowań: oficyny murowanej, jednopiętrowej, przeznaczonej na łaźnię, do której dotyka oficyna murowana, tynkowana, kryta papą o dwóch ubikacjach. Do obu oficyn przylega szopa drewniana, kryta papą. W oficynie jednopiętrowej znajduje się urządzenie na łaźnię, jak: wanny, szafki na ubranie, kocioł parowy, pompa, motor elektryczny i 2 rezerwuary. Nieruchomość powyższa położona jest w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (art. 1 Rozp. Prez. R P o granicach Państwa — Dz. Ust. R P Nr 12 z r. 1937 poz. 84).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9450, cena zaś wywołania wynosi zł 6300 (2-gi termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 945 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 9 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr 34.

Dnia 28 czerwca 1938 r.

3062 Komornik (—) F. ZEMANEK

DROBNE OGŁOSZENIA

Zmiana Rozkładu Jazdy Autobusów TZD na linii Sosnowiec — Czeladź — Grodziec

z dniem 2 lipca będą wprowadzone następujące zmiany:

Autobus będzie oochodził:

x	xxx		xx	↓	↑ x			xx
6.45	—	Następne kursy bez zmiany	—	Będzin Plac 3 Maja	—	Następne kursy bez zmiany	—	23.45
—	8.20		—	Grodziec-Legionów	8.18		—	—
7.00	8.31		22.20	Czeladź	8.08		22.18	23.33
7.07	8.37		22.26	Saturn	8.02		22.12	23.27
7.15	8.45		22.34	Piaski	7.54		22.04	23.19
7.28	8.58		22.47	ul. Żeromskiego	7.41		21.51	23.06
7.34	9.05		22.53	Sosnowiec	7.35		21.45	23.00

x) tylko w dni robocze.
xx) tylko w soboty, niedziele i święta. 3045
xxx) na odcinku Czeladź—Grodziec w niedzielę i święta nie kursuje.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się p.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiej. KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 18, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI